

ZJEDNOCZENI WE FRONCIE JEDNOŚCI NARODU BUDUJEMY POLSKĘ NASZYCH PRAGNIEN I AMBICJI

GŁOS WIELKOPOLSKI

wydanie
święteczne

12 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 97 (10 268)

Poznań, sobota/niedziela 30 kwietnia/1 maja 1977

Wyd. A

Cena 1 zł

WIELKOPOLSKA W PRZEDDZIEŃ I MAJA

* Uznanie dla przodowników * Spotkania i koncerty

W całej Wielkopolsce zaplanowana przedświąteczna atmosfera. W krajobrazie miast i wsi dominuje biel i czerwien flag. Udekorowano miejsca zbiórek uczestników pierwszomajowych pochodów, ulice, które rymy przeciętną manifestującą mieszkańcy Wielkopolski, honorowe trybuny. W wielu punktach ustawiono stoiska handlowe i estrady, przygotowano już także tereny ludowych festiwali, gier i zawodów sportowych.

W Poznaniu odbyły się wczoraj liczne imprezy polityczne. W dzielnicy Jeżyce sześćdziesięciu robotników wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej otrzymało legitymacje kandydackie PZPR, zaś

młodzież odwiedziła ludzi zasłużonych przebywających w szpitalach. Z weteranami ruchu robotniczego mieszkającymi w dzielnicach Nowe Miasto i Wilda spotkali się członkowie dzielnicowych instancji partyjnych. Otwarte zebrania partyjne odbyły się m. in. na terenie Starego Miasta, zaś akademie w „Pomocie”, Fabryce Samochodów Rolniczych i zakładach „Cegielskiego”. Do dzielnicowej „Księgi wybitnych przodowników pracy socjalistycznej” wpisano nazwiska kilkudziesięciu mieszkańców Jeżyc, dzisiaj zaś podobna uroczystość odbędzie się w Komitecie Dzielnicowym PZPR Nowego Miasta. Również dzisiaj członkowie kie-

rownictwa KD PZPR Starego Miasta odwiedzą zakłady produkcyjne. (zr)

W Kaliszu odbyły się wczoraj spotkania Egzekutywy KW PZPR z przodownikami pracy socjalistycznej wpisanymi do wojewódzkiej „Złotej księgi” oraz z weteranami ruchu robotniczego. W godzinach popołudniowych przedstawiciele wszystkich środowisk uczestniczyli w wojewódzkiej akademii 1-majowej i koncercie orkiestry symfonicznej, która wystąpiła z chórem chłopięcym. Także wczoraj do Kraju Rad wyjechał z Kalisza pierwszy wojewódzki młodzieżowy „Pociąg przyjaźni”. (par)

Dokończenie na str. 2

Dar rządu ZSRR dla Centrum Zdrowia Dziecka

Na terenie powstającego w Międzyziesiu Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka odbyła się uroczystość przekazania cennego daru rządu radzieckiego dla tej placówki medycznej. Są to skomplikowane urządzenia i przyrządy diagnostyczne, laboratoryjne, chirurgiczne itp., które prezentowa-

wane były ostatnio na wystawie osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Część tej aparatury, odznaczającej się wysoką jakością, łatwością obsługi i odpowiadającą wymogom ergonomii i estetyki, znajdzie już wkrótce zastosowanie w nowo oddanych obiektach CZD. PAP

Transmisje radiowe i telewizyjne

Polskie Radio transmitować będzie od godz. 9.30 rozpoczęcie uroczystości 1-majowych w Warszawie w programach: I, II, III i IV, a następnie przedstawi sprawozdanie z manifestacji mieszkańców stolicy i innych miast Polski i świata w pr. I i II.

W godzinach porannych od godz. 7.15 do 9.30 Polskie Radio nada w programie I koncert pt. „Z pierwszomajowymi życzeniami” dedykowany przodującym zakładom i ludziom pracy.

Telewizja Polska w programie I (w kolorze) przeprowadzi transmisję uroczystości 1-majowych odbywających się w Warszawie oraz przekaże relacje z uroczystości w miastach wojewódzkich i krajach socjalistycznych.

Początek transmisji z Warszawy o godz. 9.45.
Relacja z Moskwy o godz. 8.55.

Poznańska Wiosna Muzyczna zakończona

„Do zobaczenia za rok” — że ślano się po wczorajszym wielkim koncercie symfonicznym w auli UAM. Ów wieczór na którym Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji z Kraju pod batutą J. Kasprowicza wraz z solistami: S. Kamasą (altówka), przedstawiła dwa prawykonalania: „Róży wiatrów” W. Kotońskiego i IV Bitwy Paoło Uccello Z. Bargielskiego ponadto Concerto Lugubre i „Elegię” T. Bairda — zakończył trwający od 24 kwietnia XVII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej w Poznaniu. Kolejna Poznańska Wiosna Muzyczna, przygotowana bardzo starannie przez Filharmonię Poznańską i miejscowy oddział Związku Kompozy-

torów Polskich, przeszła więc do historii.

Była to impreza udana. Przybyli z całego kraju, a także z ośmiu państw Europy, kompozytorzy, dziennikarze i obserwatorzy oraz poznańska publiczność — mieli sposobność usłyszeć w interpretacji czterech orkiestr symfonicznych, kilkunastu zespołów kameralnych i kilkudziesięciu doskonałych solistów blisko pięćdziesiąt utworów twórców reprezentujących wszystkie środowiska kompozytorskie Polski.

Organizatorzy „Wiosny” przyzna li „Medal Polihymnii” S. Kamasie za wykonanie Concerto Lugubre T. Bairda.

Według zgodnej opinii fachowców, poziom artystyczny XVII „Wiosny” był wysoki, za równo pod względem propozycji twórców jak i wykonawczy. (wig)

Osiągnięcia zakładów im. Waryńskiego

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński odwiedził wczoraj załogę Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego i złożył jej serdeczne życzenia z okazji nadchodzącego Święta 1 Maja.

Pracownicy przedstawili Henrykowi Jabłońskiemu osiągnięcia minionego roku. Zakłady znalazły się w pierwszej piątce światowych producentów koparek. Urządzenia te pracują w 43 krajach świata: od tropików po syberyjskie mrozy. Najnowszym sukcesem jest opracowanie prototypu i podjęcie produkcji nowoczesnej koparki hydraulicznej.

Przewodniczący Rady Państwa, dziękując załozce za dobrą robotę podkreślił, że ma ona ogromne zasługi w umacnianiu szacunku dla imienia Polski w świecie. (PAP)

Gdzie zbieramy się na 1-Majowy pochód

Jak co roku w Święto Pracy, udziałem w niedzielnym pochodzie zmanifestujemy poparcie dla polityki partii, której program wytyczony na VII Zjeździe PZPR wyraża potrzeby, interesy i dążenia wszystkich Polaków.

Czołówka poznańskiego pochodu, który przejdzie trasą przez Rondo Kopernika, ulicą Czerwonej Armii do znajdującej się naprzeciw pomnika Adama Mickiewicza trybuny honorowej, zbiera się o godz. 9.30 na ul. Zwierzynieckiej, przy DS „Jowita”. Po odegraniu o 9.45 Międzynarodówki czołówek, wyruszy na trasę. Po przemówieniu 1-majowym i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 1 Maja i zaproszeni goście zajmą miejsca na trybunie. Pochód rozpocznie załoga HCP.

A oto program zbiórek kolumn pochodu:

Vo Nguyen Giap u E. Gierka

Współdziałanie polsko-wietnamskie

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 29 bm. członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Wietnamu, wicepremiera, ministra obrony narodowej SRW, gen. armii Vo Nguyen Giapa, który składa w Polsce wizytę na czele delegacji Wietnamskiej Armii Ludowej.

Omówiono kierunki dotychczasowego pogłębiającego się współdziałania między PZPR i KPW oraz zakres rozszerzających się przyjacielskich stosunków między Polską i Wietnamem we wszystkich dziedzinach. Poinformowano także I sekretarza KC PZPR o różnorodnych formach współpracy między obu bratnimi armiami — Ludowym Wojskiem Polskim i Wietnamską Armią Ludową.

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 29 bm. członka Biura Politycznego KC KPW, wicepremiera, ministra obrony narodowej Socjalistycznej Republiki Wietnamu gen. armii Vo Nguyen Giapa. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął M. Lalonde'a

29 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra zdrowia narodowego i opieki społecznej Kanady — Marca Lalonde'a. PAP

Zapraszamy na tradycyjny wielki kiermasz książek!

Szczegóły — na stronie 6.



W POCHODZIE

Szybko odnawiają się nasze powszednie, pracowite dni. W wyniku twórczego wysiłku rąk i umysłów wszystkich ludzi pracy zmienia się polski krajobraz współczesny. Również ten Pierwszy Majowy Dzień w walce o społeczną sprawiedliwość przelewno. Ten trwały ślad na kartach międzynarodowego ruchu robotniczego dzisiaj — w czasie pokoju i nieustannego dla pomyślności nas wszystkich budowania — jest symbolem zwycięstwa idei socjalizmu.

Radośnie obchodzimy 1 Maja w naszym kraju. Dla kilku milionów młodych, urodzonych po wojnie Polaków, ten dzień taki właśnie jest i być zawsze — święteczny, wiosenny, rozśpiewany. W pochodzie demonstrujemy przecież umiłowanie Ojczyzny, nasz dorobek i braterskie więzi z krajami socjalistycznymi oraz ze wszystkimi postępowymi siłami na świecie.

Po raz trzydziesty trzeci w Polsce Ludowej iść będą przez miasta i wsie pochody. Jak Polska długa i szeroka manifestowane będą radość i duma wszystkich ludzi rzetelnej pracy. Klasa robotnicza jest rzeczywistym gospodarzem naszego kraju. Z rezultatów zespolonego wysiłku robotników, chłopów i inteligencji, ludzi nauki, techniki, kultury płynie największa satysfakcja z dotychczasowych osiągnięć oraz twórczy optymizm wyrażający się jakością nowych zamierzeń.

Majowe święto jest też szczególną okazją do wyrażenia uznania tym wszystkim, którzy na co dzień stanowią wzór do naśladowania — przodownikom pracy, nowatorom i racjonalizatorom, wychowawcom młodzieży, a wśród ludzi rolniczego trudu — mistrzom hodowli i urodzaju. Nie zapominamy również o weteranach pracy i walki, o tych, których patriotyczna ofiarność otwierała przed laty drogi do wolności.

W każdym działaniu dla dobra Ojczyzny umacnia się jedność narodu, a z niej płynie nasza siła. Wyrasta ona z patriotycznej troski o dzień dzisiejszy i o przyszły kształt Polski Ludowej. Wywodzi się z najlepszych tradycji naszego narodu, z doświadczeń bohaterskich walk o wyzwolenie narodo-

Dokończenie na str. 2

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Targi Krajowe „Jesień-77”

W Poznaniu od 11 do 17 września br. odbędą się Targi Krajowe „Jesień-77”. Przemysł zaprezentować ma na nich ofertę stwarzającą handlowi możliwość swobodnego wyboru. Jej zgodność z proponowanymi wzorami sprawdzi specjalna komisja; wyroby nieodpowiednie jakości będą eliminowane.

Zarząd MTP udostępni wystawcom wszystkie pawilony i hale. Podczas targów zorganizowane zostaną różnego rodzaju imprezy towarzyszące, a także konkursy dla producentów. Nadal odbywać się będą w Poznaniu giełdy branżowe.

W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług opracowywane są obecnie szczegóły organizacji Targów Krajowych „Jesień-77”. (pik)

9 maja w szkołach dniem wolnym

Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że 9 maja br. (poniedziałek) jest w szkołach wszystkich typów dniem wolnym od zajęć lekcyjnych. W dniu tym odbędą się w szkołach uroczyste apele, spotkania z kombatanami, żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego i inne imprezy związane z 32 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem. (PAP)

Wzrost wkładów oszczędnościowych

Stan wkładów oszczędnościowych w Bankach na dzień 31 marca 1977 r. wynosił 350,3 mld zł z tego — w PKO 293,1 mld zł i w bankach spółdzielczych 57,2 mld zł. W okresie I kwartału br. wkłady te wzrosły o 16,2 mld zł. Warto podkreślić, że 12 procent tego wzrostu uzyskano w wyniku sprzedaży cieszących się dużym zainteresowaniem wśród ludności — lokacyjnych bonów oszczędnościowych i wprowadzonych od 1 marca br. bonów samochodowych. (PAP)

T. A. Rithauddeen przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka przybędzie w dniu 2 maja br. z trzydniową oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Malezji, Tengku Ahmad Rithauddeen. (PAP)

G. Marchais w Rzymie

Na zaproszenie sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguera przybył do Rzymu sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Georges Marchais. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Oświadczenie rządu PRL

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku opublikowano oświadczenie rządu PRL w sprawie zwolnienia sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej problemom rozbrojenia. Stanowisko Polski, w którym szczególnie zaakcentowana została potrzeba właściwego przygotowania sesji tak, aby przy czyniła się ona do dalszego ożywienia prac komitetu genewskiego oraz innych rozmów rozbrojeniowych, spotkało się z pozytywnym zainteresowaniem i komentarzami.

Decyzja indyjskiego sądu

Indyjski Sąd Najwyższy odrzucił w piątek apelację zgłoszoną przez deputowanych do parlamentu stanowych w 9 stanach Indii, w których sprawuje władzę Partia Kongresowa. Deputowani

MOSKWA • BERLIN • PRAGA • BUDAPESZT • HAWANA • BELGRAD

Przygotowania do Święta Pracy

Na całym świecie ludzie pracy przygotowują się do uczczenia swego święta. Podczas gdy w krajach socjalistycznych dzień ten upłynie pod znakiem podsumowania osiągnięć i solidarności z masami pracującymi całego świata, w krajach kapitalistycznych święto 1 Maja przebiegać będzie pod znakiem walki o urzeczywistnienie podstawowego prawa człowieka — prawa do pracy. Uczestnicy manifestacji w tych krajach demonstrować będą przeciwko rosnącemu bezrobociu, inflacji i samowoli przedsiębiorców. W krajach rozwijających się dominować będą hasła wymierzone przeciwko dziedzictwu kolonializmu, domaga się pełnej niezależności gospodarczej i rozwijania zdobytych socjalnych.

Oto co donoszą korespondenci PAP z bratnich stolic:

W Kraju Rad dominującymi akcentami tegorocznego 1-Majowego Święta będą zbliżająca się 60-rocznica Rewolucji Październikowej oraz realizacja zadań wytyczonych uchwałami XXV Zjazdu KPZR. Obywatele ZSRR zamykają również braterską przyjaźń i współpracę z krajami socjalistycznymi oraz międzynarodową solidarność z między narodowym ruchem komunistycznym, robotniczym i siłami postępu, demokracji i pokoju, popierając tym samym konsekwentną pokojową politykę władz radzieckich.

Tegoroczne hasła 1-majowe w NRD podkreślają konieczność wzmocnienia wysiłków ludzi pracy w kierunku przy-

spieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Podstawową formą uczczenia święta są powszechne zobowiązania produkcyjne załóg i kolektywów pracowniczych oraz różne formy wzmoczonego współzawodnictwa pracy.

Ostatnie przygotowania do obchodów Majowego Święta trwają również w Pradze i Bratysławie. Głównymi hasłami tegorocznych manifestacji w CSRS są „W trwałej jedności z KPCz ku dalszym sukcesom w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz „W jedności i przyjaźni krajów socjalistycznych tkwi nasza siła”.

Na Węgrzech pierwszomajowy apel KC WSPR o wykonanie planu gospodarczego na rok 1977 spotkał się z powszechnym poparciem węgierskich mas pracujących. Dowodem tego jest przyspieszone wykonywanie zadań produkcyjnych.

Od kilku dni trwają obchody Święta Pracy na Kubie. W poszczególnych gminach i prowincjach odbywają się wiece. Tegoroczny dzień 1 Maja Kubańczycy obchodzą pod hasłem walki o maksymalną oszczędność, wydajność pracy oraz efektywność gospodarowania, manifestując zarazem bojową solidarność z narodami całego świata, walczącymi z kolonializmem i imperialistycznym wyzyskiem.

Tegoroczne święto 1-Majowe w Jugosławii przebiega pod znakiem dwóch rocznic Josipa Broza Tita: 40-lecia objęcia kierownictwa partii oraz 85 rocznicy urodzin. Te dwa

wydarzenia były głównym tematem referatów i przemówień na akademiach jakie odbyły się w piątek w wielu zakładach pracy.

A oto jakie wiadomości przyniosła korespondencja z krajów rozwijających się.

W Angoli dzień 1 maja przebiegać będzie pod znakiem przygotowań do I Zjazdu Ludowego Frontu Wyzwolenia Angoli zaplanowanego na koniec br. Wśród hasel dominuje wezwanie do czujności i aktywnej obrony rewolucyjnych zdobyczy kraju.

Już po raz drugi obchodzi w niepodległym kraju święto 1 Maja naród mozambicki. Uczestniczyć w nim będą bez względu na płeć i kolor skóry wszyscy obywatele.

W centralnej manifestacji 1-Majowej w portowym mieście Latakia w Syrii wezmą udział dziesiątki tysięcy związków z wszystkich regionów tego kraju.

W krajach kapitalistycznych w przededniu Majowego Święta nasiliła się fala strajków protestacyjnych. Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec wezwało do zamianowania w dniu 1 maja zadań zapewnienia wszystkim obywatelom stanowisk pracy i możliwości nauki oraz praw i wolności demokratycznych, niezależnie od przekonań politycznych. Planowana przez zalegalizowane ostatnio hiszpańskie związki zawodowe wspólna demonstracja z okazji 1 Maja nie uzyskała oficjalnego zezwolenia władz.

PAP

Wielkopolska przed 1 Maja

Dokończenie ze str. 1

W województwie konińskim załogi zakładów przemysłowych podjęły wczoraj ważne zobowiązania produkcyjne. Podczas otwartego zebrania partyjnego w zakładzie przetwórczym Huty Aluminium „Konin” hutnicy postanowili wyprodukować do końca roku ponad plan 500 ton wyrobów walcowanych wartości 20 milionów zł. zaś załoga wydziału elektrolizy zaoszczędzi tlenek glinu wartości 200 000 zł. Wydział odlewów wyprodukuje dodatkowo 100 ton odlewów wartości 3,2 mln zł. (jn)

W województwie leszczyńskim odbyły się liczne imprezy w zakładach produkcyjnych, szkołach i instytucjach. Młodzież uczestniczyła w uroczystych apelach oraz odwiedziła zasłużonych działaczy ruchu robotniczego.

Członkowie sekretariatu KW PZPR w Pile spotkali się wczoraj z byłymi zasłużonymi działaczami ruchu młodzieżowego. Po otwarciu sali tradycji ruchu młodzieżowego w województwie pilskim kilkadziesiąt osób otrzymało odznaki im. Janka Krasińskiego oraz honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego”. (ryk)

SPORT

Przed meczem z Francją

Nadal nie wiadomo, w jakim składzie wystąpi reprezentacja Polski w meczu o Puchar Davisa przeciwko Francji. Decyzja czy Fibak zagra w finałach debła rozgrywek WCT czy w pojedynku z Francją zapadnie w sobotę.

W piątek polscy tenisści przebywający na grupowaniu w Poznaniu rozgrywali gry sparingowe. W pierwszej z nich Niedźwiedzi pokonał Dobrowolskiego 6:2, 3:6, 6:3, 8:6, 7:5, a w drugiej Fibak wygrał z Nowickim 3:0. Dwa pierwsze sety zakończyły się zwycięstwem Fibaka 6:1, 6:1, a trzeci set przerwało przy stanie 2:2. W tie-breaku lepszy okazał się tenisista poznański. (wil)

W POCHODZIE

Dokończenie ze str. 1

we i społeczne, z ofiarnego trudu powojennych lat odbudowy, z rzetelnej pracy wypełniającej nasze współczesne dni.

Symbol Pierwszomajowego Święta są gołębie pokoju. Pokój jest największą wartością życia społecznego, niezbędnym warunkiem postępu, demokracji, wolności. Polska Ludowa dzięki nierozdzielnej wspólnotocie krajów socjalistycznych, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego — pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, zrodzonego przed 60 laty ze zwycięskiej idei Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ma gwarancję bezpieczeństwa i niepodległości oraz możliwości wszechstronnego rozwoju. Są one urzeczywistniane przez realizację programu, który na VI i VII Zjeździe wytyczyła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jedność narodu z partią, patriotyzm i internacjonalizm to podstawy, które manifestować będziemy w pochodzie.

Gdy w najróżniejszych krajach świata ruszają barwne, wiosenne pochody, to wiadomo, że idzie młodość. I że te dziewczęta i chłopcy, co tak sprężyście kroczą ulicami polskich miast, są przyszłością i chlubą kraju ojczystego. Wraz z nimi, świadomi dorobku i perspektyw naszej Ojczyzny — jak w „Pieśni majowej” Władysława Broniewskiego — „pójdziemy radośni i prości, czerwienią sztandarów skrzydłami...”.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

DZIAŁALNOŚĆ BADAWCZO-ROZWOJOWA • KOPERACJA PRZEMYSŁÓW POLSKI I ZSRR • USPRAWNIENIE PROCESÓW INWESTYCYJNYCH • OCHRONA ŚRODOWISKA MORSKIEGO

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło problemy związane z realizacją rządowych programów badań i rozwojowych. Programy te stanowią praktyczny wyraz jakościowych zmian, wprowadzanych obecnie do systemu planowania i organizacji działalności badawczej i rozwojowej, celem bardziej skutecznej oddziaływania nauki na rozwój kraju.

Obok istniejących od 1971 roku problemów węzłowych i resortowo-branżowych, postanowiono nadać kilku kierunkom naukowo-badawczym o szczególnie dużym znaczeniu społeczno-gospodarczym rangę programów rządowych. Dotyczy to takich zagadnień, jak: rozwój budownictwa mieszkaniowego, optymalizacja produkcji i spożycia białka, zwalczanie chorób nowotworowych, unowocześnienie gospodarki i życia codziennego przez ich elektroniczną, lepsze wykorzystanie zasobów węgla i miedzi oraz wykorzystanie zasobów wodnych.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu powzięło uchwałę o dużym znaczeniu dla dalszego pogłębienia współpracy technicznej i kooperacji pomiędzy przemysłami Polski i ZSRR. Akceptowano porozumienia dotyczące wzajemnej współpracy technicznej i kooperacji przemysłowej w

produkcji żurawi kołowych i gasienicowych dużej mocy.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego na temat realizacji uchwały Rady Ministrów z 1975 r. w sprawie racjonalnej, oszczędnej gospodarki papierem, tekturą i przetworami papierniczymi. Po mimo pewnych osiągnięć uzyskanych w tej mierze wielu spraw nie udało się do tej pory należycie uregulować.

Prezydium Rządu rozważyło problemy związane z realizacją postanowień konwencji o ochronie morskiego środowiska obszaru Morza Bałtyckiego. (PAP)

Dyplom ZLP

dla Teatru Polskiego

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich i Klub Dramatopisarzy przy Związku przyznał dyplom honorowy ze strony Teatru Polskiego w Poznaniu i jego dyrektorowi Romanowi Kordzińskiemu za wybitne osiągnięcia w realizacji polskiego dramatu współczesnego w stulecie istnienia tego teatru. (PAP)

Nagrody CRZZ

Centralna Rada Związków Zawodowych oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznały po raz pierwszy nagrody dla zakładów pracy produujących w działalności kulturalnej i socjalistycznym mecenacie nad twórczością artystyczną.

Nagrody zostały przyznane m. in.: Kombinatowi Gospodarstw Rolnych w Żydowie (woj. poznańskie). (PAP)

Słowiański

atlas językowy

Trwają prace nad I tomem słowiańskiego atlasu językowego. Wydawnictwo, przygotowywane przy międzynarodowej współpracy, obejmie charakterystykę i rozmieszczenie 12 języków słowiańskich. Będzie to — z grupy języków zachodnio-słowiańskich: polski, czeski, słowacki, górno-łużycki i dolno-łużycki; ze wschodnio-słowiańskich: rosyjski, białoruski, ukraiński; z południowo-słowiańskich: bułgarski, serbsko-chorwacki, słoweński i macedoński. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, lokalnie — burze.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 13 do 15 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

W piątek o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 20 stopni, w Lesznie 17 stopni, w Pile 16 stopni; ciśnienie 751,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA — KSIĄZKA — RUCH POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycy (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań; tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczeniści do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł).
Indeks nr 35029. U-9

1 Maja stał się ogólnonarodowym świętem dzięki trwałemu związaniu tej daty z ruchem robotniczym, z jego ideami budzącymi międzynarodową solidarność ludzi pracy. Hasła wyrażające te idee — pod którymi poczynając od schyłku ubiegłego wieku wychodzą dorocznio tego dnia coraz liczniejsze szeregi demonstrantów solidarności — zmieniały się stosownie do biegu historii i same wytyczały bieg dziejów: skromne początkowo postulaty ekonomiczne przeradzały się w polityczne, żądania reform rychło zastępowane były dyrektywami rewolucyjnymi... A jednocześnie, właśnie międzynarodowa wspólnota obchodu 1 Maja sprawiała, że obojętne programowe dążeń robotniczych wynikających z atmosfery politycznej poszczególnych krajów, odzwierciedlających specyfikę ich etapu rozwojowego, popularyzowały one także cele wspólne dla odziałów mas pracujących w tych krajach. Był i jest takim wspólnym celem pokój.

Tradycje 1 Maja

Czerwień i błękit sztandarów

To prawda, że marzenia o pokoju, próby eliminowania wojen, są starsze niżeli ruch robotniczy i jego święto. Co więcej — zagadnienie nie wojny i pokoju należało do tak zwanych wiecznych problemów. Ale dopiero ruch robotniczy, w przeciwieństwie do wszystkich wcześniejszych sił społecznych decydujących o poprzednich formacjach, stworzył między innymi, przez ciwstawienie się skutecznemu fatalistycznemu traktowaniu wojny jako zła koniecznego, którego wyeliminowanie jest nie możliwe, gdyż ponosi jego źródła kryją się w samej naturze ludzkiej. Dopiero on — swym postulatem iż stosunki między narodami mają kształtować te same normy równouprawnienia, sprawiedliwości, które winny regulować stosunki między ludźmi — wyznaczył realny model ludzkości wolnej od wojen. Realny właśnie dlatego, że w przeciwieństwie do koncepcji pacyfistycznych, lanujących bierny opór wobec militarystyki, zakładający niezbędną klasową aktywizację dla likwidacji, okiełznania sił sprawczych wojen.

Już też najwcześniejsze obchody 1 Maja odbywające się pod hasłami politycznej walki przeciwko dyktaturze burżuazji, miały ostrze antymperialistyczne. W tradycji wielkopolskich obchodów, szczególnie to wystąpiło w roku 1905.



Fot. — CAF

Były zresztą po temu nie byle jakie powody: wieści o rewolucyjnych zmianach na rozległych obszarach ówczesnego imperium carskiego, tak zintensyfikowały w oddzielnym od Wielkopolski granicą rozbiórczą Królestwie Polskim, zbiegały się z doniesieniami o trwającej wciąż wojnie japońsko — rosyjskiej. Dziś, oczywiście, ówczesna wojna japońsko — rosyjska może się wydać peryferyjną i staroświecką — choć by w porównaniu z późniejszą o dziesięć lat rzeczą, która za pisała się w dziejach militarnych imperializmu już jako światowa. Ale wówczas, wywoływała wstrząs swym okrucieństwem, spotęgowanym dwudziestowieczną techniką, ujawnieniem nieprzydatności zobo wiązań konwencji międzynarodowych, mających humanizować wojny. A zarazem kłóciły nader aktywnie temu dramatowi wojennemu — sta wiając na zwycięstwa militarnym rosyjskiego lub japońskiego, dopatrując się w rzezi dalekowschodniej koniunktury dla sprawy polskiej — te orientacje polityczne w naszym kraju, rywalizujące o hegemonię nad aktywizującymi się masami ludowymi, których wyrazicielami byli Roman Dmowski i Józef Piłsudski.

Tak więc 1 maja 1905 roku stał się również dniem mobilizacji do antywojennej solidarności. Sięgnijmy do wyda-

wanej wówczas w Poznaniu „Gazety Ludowej” — pisma lewicy socjaldemokratycznej na ziemiach polskich zaboru pruskiego — której redaktorami byli Marcin Kasprzak i Róża Luksemburg. Jakże wiele uwagi „Gazeta Ludowa” po święcie wiosną 1905 roku poświęcała nie problemowi wojny i pokoju. Oto choćby fragmenty artykułu wstępnego w numerze poprzedzającym — by posłużyć się ówczesnym terminem — „majowe świętowanie”.

„Za kulisami wojny, w Japonii szerzą zwycięstwa wojenne to samo zniszczenie, co rosyjskie porażki w Rosji. Wojna jest nieszczęściem dla ludu pracującego w obu krajach w jednakowym stopniu i w obu krajach jeden tylko głos odzywa się w imię ludzkości i dobra ludzkości: głos socjaldemokracji protestujących przeciw wojnie.

Wszelkie usiłowania aby uczynić wojnę ludzką i cywilizowaną są śmieszna mrzonka. Jest to samo, co próbować okiełznać naturę tygrysa, przy cinając mu nieco pazurów. No wczesny militarystyczny dąży przeciw do tego, aby swe okrucieństwa uczynić za pomocą nauki coraz bardziej wyrafinowanymi. Dlatego też należy sobie powiedzieć raz na zawsze, że nie masz sposobów prze

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Życiorysy współczesne

Radość z tego, co można utrwalić

Barwne, wzorzyste, lśnią ce plusze i aksamity poprzedzielano świecznikami misternie wykonanymi z drewna, dzięki czemu wystawa na 70-lecie kaliskiego „Runotexu” nabrała odświętnej elegancji. Autorem tych kunsztownych rękodzieł jest Feliks Śniegula, rówieśnik fabryki — jubilatki, człowiek będący częścią żywej jej historii.

— Przepracowałem w „Runotexie” prawie pół wieku, a rozpoczynałem od tego — mówi, wskazując na wyryty w drzewie szablon do drukowania tkanin. — Potem wiele lat robiłem takie formy w metalu. W końcu byłem ustawiaczem maszyn produkujących opakowania. Szablony i seryjna produkcja oznaczają powtarzalność. Ta mnie jednak nie nuciła. Zmieniały się bowiem surowce, technologie, urządzenia a ja zawsze starałem się wprowadzić coś nowego, by robotę usprawnić. Pracowałem też społecznie. Do tego dochodziły dwie pasje: malarstwo i rzeźba. Tu unikałem szablonów jak ognia. Kilka lat temu zaproponowano mi produkcję świeczników dla „Cepelii”. Od mówiłem: nie miałem chęci rzeźbić według jednego, tego samego wzoru. W mojej kolekcji każdy świecznik jest inny. A co dopiero ptaki.

Rzeczywiście. Niemal cały pokój w swoim mieszkaniu Feliks Śniegula wypełnił ptakami i istotami ptakopodobnymi. Każde dzieło, dla którego podstawowymi tworzywami były gałęzie i kora, jest inne.

Feliks Śniegula nie zabiega o oficjalną nobilitację swojej twórczości. Wystarczy mu radość z tego, że swoje pomysły może utrwalić. Takie samo podejście miał zawsze do obowiązków zawodowych i społecznych. Jednakże ich sumienna i twórcza realizacja przysporzyła mu dowodów uznania. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, miano Zasłużonego Obywatela Kalisza.

Czytam: „Przegląd MRN w Kaliszu jako władza zwierzchnia grodu jednego z najbardziej starożytnych w Polsce stwierdza (...), że Feliks Śniegula w wyniku ofiarnej pracy i wybitnych zasług dla miasta (...) został wpisany do Złotej Księgi obywateli zasłużonych dla miasta Kalisza”.

Feliks Śniegula należy do tych mieszkańców miasta nad Prosną, którzy mogą powiedzieć: to właśnie moje miasto. Uzasadnia to krótko, otwierając transmitowany przez telewizję koncert z okazji Święta Włókniarzy i 70-lecia „Runotexu”: „W Kaliszu się urodziłem, tu poznałem dziewczynę, z którą się ożeniłem, zawsze tu mieszkam i pracowałem.”

Miał 16 lat, kiedy rozpoczął pracować jako rytmownik w Kaliskiej Ma-



Feliks Śniegula
Fot. z Kroczyński

nufakturze Pluszu i Aksamitu. Marzył o tym, by szybko zostać świetnym fachowcem. Wydawało się, że tak się stanie. Prezes Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury, Edmund Gaede, początkowo zamierzał bowiem wysłać młodego utalentowanego rytownika na dłuższą praktykę do Czechosłowacji. Potem się rozmyślił. Obliczył, że to się nie kalkuluje w okresie kryzysu i bezrobocia.

Feliks Śniegula wspomina: — Robotnik odbierając książeczkę obrachunkową nie patrzył najpierw jaki obliczono mu zarobek, ale sprawdzał, czy nie ma pieczątki „zwolniony z pracy”. Najważniejsze było mieć pracę. A tracił ją w nocy w fabryce dziesiątki ludzi. Okresami załoga liczyła 800 osób, okresami zsi zaledwie kilkudziesięciu. Pamiętam walkę robotników o pracę i o jej godziwe warunki. 1922 rok — pierwszy masowy strajk. 1927 rok — strajk sześciogodzinowy, 1932 rok — największy strajk robotników Manufaktury. Tego samego roku manifestację pierwszomajową rozprędała policja. Rozległy się strzały. Doszło do starć ulicznych.

Przez trudnych czasach przyszy stokrój trudniejszej: okupacja hitlerowska. W fabryce, której produkcję w znacznej mierze przystosowano do potrzeb wojska, nawet wyteżona praca (12 godzin na dobę) nie chroniła przed szykanami. Feliksowi Śnieguli przypominają się wstrząsające zdarzenia:

— Był taki jeden litosiowy Niemiec, który mazał sadzami policzki młodych robotników. Wiedział, co robi. Inżynier, SA-mann był bowiem tych, którzy nie byli umorusani. Twierdził, że to dowód ich oróżnicstwa. Któregoś dnia zwołali nas wszystkich na dziedziniec, a tam żandarmi zapowiedzieli, by nikt nie ważył się palić w zakładzie papierosów. Kilka tygodni później szef przylapał robotnika Placheckiego na pa-

leniu w ubikacji. Zabrało go gestapo i wkrótce rodzina otrzymała zawiadomienie, że Plachecki zmarł w obozie.

Po wyzwoleniu Feliks Śniegula był wśród tych, którzy pierwsi przystąpili do uruchamiania produkcji. Kiedy uporał się z awariami i z kłopotami surowcowymi, znów zajął się wzornictwem. Pod koniec lat sześćdziesiątych został skierowany do działu opakowań, który był wówczas tak zwanym wąskim gardłem produkcji. Ośmioosobowa brygada, choć nie szczędziła sił, wytwarzała 1200 kartonów miesięcznie. Pod rządami Feliksa Śnieguli produkcja zwiększyła się natomiast do 12 000 opakowań. W jaki sposób?

— Zawsze mówię, że głowę ma się nie tylko po to, by na niej nosić kapelusz. Pracując, trzeba myśleć. Wtedy można wiele usprawnić. W dziale opakowań zmieniałem gatunek surowca (tekstura falista zamiast lita) i sposób cięcia. Produkcja od razu podskoczyła. Nie zadowolono to mnie. Będąc w Łodzi w wytwórni opakowań, przetrwałem się, jak oni to robią. Chciałem się czegoś nauczyć. Finał był niespodziewany: zostałem ich nauczycielem. Po prostu dostrzegłem, że wadliwie kroją i pakowali, przetrwałem się, jak oni to robią. Chciałem się czegoś nauczyć. Finał był niespodziewany: zostałem ich nauczycielem. Po prostu dostrzegłem, że wadliwie kroją i pakowali, przetrwałem się, jak oni to robią. Chciałem się czegoś nauczyć. Finał był niespodziewany: zostałem ich nauczycielem.

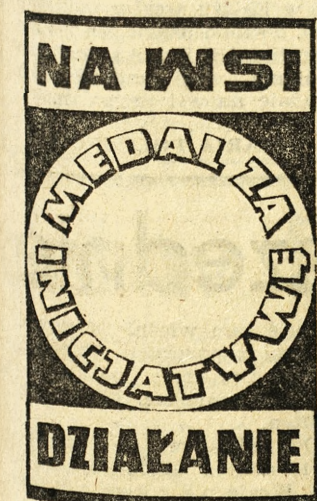
Przed przejściem na emeryturę przygotował następcę na swoje stanowisko pracy. Ten następcą jest tam do dzisiaj i snuje się — zdaniem Feliksa Śnieguli — całkiem dobrze. Nazywa się... Feliks Mirosław Śniegula. Śladami seniora rodu poszedł nie tylko jego syn. W Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex” pracowała także żona Feliksa Śnieguli, a teraz pracuje jego synowa.

Feliks Śniegula patriotyzm fabryczny komentuje zwięźle i klarownie:

— Jeśli się lubi swoją pracę i ma się przekonanie, że jest ona społecznie użyteczna, trudno nie wiązać się z zakładem na dobre i złe. U nas — w „Runotexie” — tym, co przyciąga, jest jeszcze nieustanny postęp. W porównaniu z 1946 rokiem zatrudnienie zwiększyło się o 77, a produkcja — o 700 procent. Eksportujemy do 23 krajów.

Wie chęba wszystko o dzisiejszym „Runotexie” chociaż jest na emeryturze. Nie ma dnia, by Feliks Śniegula nie zjawił się w fabryce oraz w przyzakładowym klubie seniora — placówce, której urzębienie i wystrój sam wykonał. Zawsze pogodny, gotów służyć pomocą, cieszy się powszechnym uznaniem i sympatią załogi „Runotexu”.

MICHAŁ ŁUCZAK



Gdy obejmował to stanowisko, miał zaledwie 25 lat. Był jednym z najmłodszych dyrektorów SKR w województwie poznańskim. W Książu jednak nie należał do wariatów. Miastem i gminą rządzą właśnie młodzi. Niedawno przekroczyli trzydziestkę naczelnik Bogdan Mizerski i obaj sekretarze Komitetu Miejsko - Gminnego, Lech Marcinkowski i Waldemar Kała, z którymi dyrektor SKR — Jacek Walkowiak — ma nie

mal codziennie do czynienia.

Kieruje załogą, bez której trudno dzisiaj wyobrazić sobie postęp techniczny w rolnictwie. Przed pięciu laty, gdy organizowano Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Książu, było ich niepełna pięćdziesiąt. Obecnie jest 175 pracowników stałych, a razem z uczniami 200. Większość wywodzi się z okolicznych wsi, a część z samego Książa.

— Są to przeważnie robotnicy w pierwszym pokoleniu. Starsi załogę przeszli niezłą szkołę przygotowania zawodowego w POM. Stamtąd też awansowali do dyrektora. Z pracy SKR jesteśmy zadowoleni, mają wiele inicjatyw. Pomagają we wszystkich czynach społecznych w mieście i gminie — słyszę opinie w Komitecie Miejsko - Gminnym partii.

Na taką opinię trzeba było solidnie zapracować. Zbieram więc informacje, z których powoli wyłania się szkic wizerunku ambitnej i pracowitej załogi, która dwa lata z rzędu, (a i trzeci raz się na to zanosi) zdobywała dla swej SKR pierwsze miejsce w województwie.

Są młodzi, podobnie jak ich dyrektorzy. Trzon załogi jednak stanowią ci z dłuższym

NECIERPLIWOŚĆ TWORZENIA

stażem pracy. Doświadczeni, co to traktor czy inną maszynę naprawią, potrzebna część migiem dorobią, jak trzeba za kierownicą ciągnika czy kombajnu zasiadą. A co najważniejsze, młodzież uczy starannie i fachowej roboty.

Stale uzupełniają swoje kwalifikacje. Trzy czwarte pracowników ma tytuły mistrzów i robotników wykwalifikowanych, wszyscy świadectwa ukończonej szkoły podstawowej. Dziesięć zdobywa średnie wykształcenie techniczne. Dyrektor i zastępca kończą studia na Politechnice Poznańskiej.

Załoga ta w niedługim czasie zmieniła się z chłopskich synów w sementowany zespół ludzi o robotniczych nawykach. O zaangażowaniu w pracę zawodową świadczy przyznanie im 112 brązowych odznak członków Brygad Pracy Socjalistycznej. Oblicze ideowo-polityczne załogi określa przynależność jednej trzeciej pracowników do PZPR.

Gdy notes puchnie od liczb

i wskaźników, korci mnie, żeby już zająć do warsztatów, gdzie mimo sobotniego popołudnia wciąż trwa praca. Są tam jeszcze kowal Marian Szymański, mechanicy Mieczysław Weinert i Feliks Jankowiak. Zasłużeni przodownicy pracy socjalistycznej. Takie tytuły z dyplomami uznania otrzymali wraz z sześcioma towarzyszami na niedawnym do rocznym zebraniu walnym przedstawicieli Rady SKR. Na nich wzoruje się młodzież, są bowiem jej opiekunami i wychowawcami. Służą zawsze pomocą młodym produkującym traktorzyści: Tadeusz Andrzejczak, Wiesław Skrzypczak, Henryk Hajn.

Panują tu warunki sprzyjające dobrej robocie. Znana jest z tego w okolicy SKR Książ, chwala tę załogę rolnicy. Obsługuje duży obszar — 21 wsi. Obroty roczne sięgają 42 mln zł, z czego 80 procent stanowią usługi polowe i transportowe dla rolnictwa.

Mają dobre wyposażenie techniczne: 79 ciągników, w tym 7 oddanych w zespołowe

użytkowanie gospodarzy. Dzięki ośmiu kombajnom zbożowym zeszłoroczne żniwa ukończyli w dwa tygodnie. Jest sprzęt siewny, wykopkowy, do zbioru kukurydzy. Traktorzyści przeprowadzali średnio w ubiegłym roku po 1916 godzin na ciągniku (średnia wojewódzka — 1300 godzin). W poprzednim roku mieli wyniki jeszcze lepsze.

Tak wygląda praca. Ale nie mniej ważne jest jej przygotowanie. Robi się to wspólnie z „kółkowym” samorządem. Zgłoszenia na usługi przyjmuje ją we wsiach pełnomocnicy, którymi z reguły są najbardziej poważani gospodarze, przeważnie prezesi kółek rolniczych. Mają oni wpływ na codzienną działalność SKR. Do najaktywniejszych należą: Zbigniew Wojciechowski z Mchów, Kazimierz Korcz z Zakrzewic, Stanisław Bednarek z Chwałkowa, Roch Siemradzki z Kiełczyńska. Z samorządem uzgadnia się wszystkie inicjatywy, a jest ich w SKR niemało.

Ta inicjatywa przybrała kształt budowanych systemem

gospodarczym bloków dla 24 rodzin pracowniczych. Jeden z nich jest zamieszkały, drugi ma być gotowy w czerwcu. Pracując przy tym własną brygadą remontowo-budowlaną. Stawia również budynek socjalno — administracyjny. Załoga będzie miała wreszcie od powiednie warunki. Te inwestycje pochłonią 20 mln zł. A jeszcze w planie jest rozpoczęcie jesienią trzeciego bloku. Przydaje się dyrektorowi Wal kowiakowi pomoc miejscowych władz.

Jakże miały nie pomóc, kiedy SKR bierze udział we wszystkich społecznych przedsięwzięciach miasta i gminy. A to przy remoncie świetlicy w Mchach, a to przy budowie świetlicy OSP w Kiełczyńku i Chrzastowie. Ostatnio zaś przy budowie amfiteatru, który ma być gotowy na 1 Maja. SKR urządza korty tenisowe razem z młodzieżą szkolną w Chrzastowie i Książu. Nie ma budowy dróg wiejskich, gdzie by zabrakło kółkowych środków transportu.

Choinka świąteczna, imprezy z okazji Dnia Dziecka, Świę

(Dokończenie na str. 4)

MARIA POLCYNOWA

Przed Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Czytająca Polska

Powiedzenie, że Polska jest krajem ludzi uczących się znajduje swoje potwierdzenie w oficjalnej statystyce, chociaż nie obejmuje ona tych, którzy uczą się na różnego rodzaju kursach doszkalających, uczą się sami lub w domach kultury, świetlicach i kołach samokształceniowych.

Statystycznie w latach 1975/76 uczyło się w Polsce 7.552.062 osoby. To blisko 25 proc. całej ludności. Ale jeśli odliczymy dzieci do lat 7, starców i tych, którzy już mają oficjalne świadectwa ukończenia szkół różnego typu, uczy się rzeczywiście cała Polska:

w 16.849 szkołach podstawowych — 4.447.500 uczniów, w 172 szkołach artystycznych I st. — 35,5 tys. uczniów, w 1.411 szkołach niepełnych średnich — 924.100 uczniów, w 6.249 szkołach średnich — 1.613.300 uczniów, w 803 szkołach policealnych — 107.400 uczniów, w 8 szkołach wyższych — 468.100 studentów.

Jeśli chodzi o szkolnictwo średnie, to zdecydowaną wagę mają szkoły zawodowe: w 4.981 szkołach uczy się 991.300 uczniów. O ile we wszystkich grupach wieku i szkołach dziewczęta i kobiety stanowią około 50 proc. uczących się, to w szkolnictwie policealnym na 107.370 uczniów jest aż 81.364 dziewcząt. Wśród studentów w wieku 25 i więcej lat te proporcje ulegają zmianie na korzyść mężczyzn. Jest ich bowiem 90.346, a kobiet 68.248.

W szkołach wszystkich typów pracowało w roku szkolnym 1975/76 382.300 nauczycieli pełnozatrudnionych, w tym 48.800 profesorów szkół wyższych.

KSIĄZKA:

Jeśli Polska jest krajem ludzi uczących się, to jest także krajem ludzi czytających. Ruch biblioteczny, obroty księgarń oraz obłężenie powożenia targów i kiermaszy książkowych najpełniej potwierdzają tezę. Dane statystyczne dotyczące wydań książkowych dają więc obraz zain-

teresowań, a nie popytu na książkę, gdyż znane powszechnie trudności z papierem oraz wciąż jeszcze niedostateczna baza poligraficzna nie mogą go zaspokoić. Świadczy o tym wymownie fakt, że każda lepsza pozycja wydawnicza znika błyskawicznie z półek księgarskich, a często wznowienia wielu pozycji uznaje się za bestsellery.

Według ostatnich danych statystycznych wydaje się w Polsce łącznie 10.277 tytułów w nakładzie 143.871.000 egzemplarzy.

Ciekawe są dane dotyczące treści tych wydań opracowane według działów międzynarodowej klasyfikacji:

- na pierwszym miejscu jest literatura techniczna związana z inżynierią, techniką, przemysłem i budownictwem — 2.697 tytułów,
- nauka o literaturze i literaturze piękna — 1.658 tytułów,
- nauki przyrodnicze — 815 tytułów,
- prawo, administracja, akcja społeczna, ubezpieczenia — 693 tytuły,
- wychowanie i nauczanie — 542 tytuły,
- organizacja i technika handlu i przemysłu — 447 tytułów,
- na 7 miejscu jest literatura z zakresu sztuk pięknych — 425 tytułów.

Dane te, wyliczając oczywiście literaturę piękną, dowodzą, że Polak czyta i uczy się tego co mu jest najbardziej potrzebne do aktywnego udziału w budownictwie gospodarki społecznej.

Według Rocznika Statystycznego 1977 wydaje się w Polsce 10.038 tytułów książek i broszur autorów zagranicznych, w tym 1440 tytułów literatury pięknej. 212 tytułów, to tłumaczenia lub oryginały w języku angielskim, 191 — rosyjskim i innych narodów ZSRR, 91 — francuskim i 82 — niemieckim.

PRASA

Wszystko to co o niepełnej wymowie liczb napisaliśmy wyżej, odnosi się w jeszcze

większym stopniu do prasy. Wiadomo bowiem, że już o godzinie 10 rano nie ma w kioskach gazet codziennych, że prenumeratę na czasopisma i niektóre tygodniki trzeba załatwiać w trybie przyspieszonym, gdyż małe opóźnienie powoduje wypadnięcie z listy prenumeratorów, że otrzymywanie niektórych tygodników, szczególnie literackich i polityczno-społecznych, uzależnione jest od znajomości w kioskach „Ruchu”.

Gazeta i tygodnik literacki czy społeczno-polityczny stały się powszechnym, głównym źródłem informacji dla wielu milionów Polaków, stały się instytucją przy pomocy której można załatwić wiele spraw ważnych dla życia kraju, regionu czy dzielnicy.

Aktualna statystyka mówi, że w Polsce ukazują się 2702 tytuły gazet i czasopism w łącznym, jednorazowym nakładzie przeciętnym 41.661.000 egzemplarzy. Z liczby tej 10.434.000 przypada na gazety wychodzące głównie 7-4 razy w tygodniu i 31.227.000 na czasopisma i periodyki tygodniowe, miesięczne czy kwartalne.

Tematyka tych czasopism, ujęta w działy klasyfikacji międzynarodowej, pokrywa się z tym co napisaliśmy o książkach. Wszelkiego rodzaju czasopisma zawierające informacje z dziedziny nauk ścisłych, inżynierii, techniki, przyrody, prawa, gospodarki i administracji mają największe zapotrzebowanie społeczne.

W roku 1975 sprzedano w Polsce 2 miliardy 593 mln egzemplarzy gazet i 823 mln 400 tys. czasopism. Na jednego mieszkańca statystycznego przypadało więc 76 gazet i 23 czasopisma.

Polska importuje 16.462 tytułów gazet i czasopism zagranicznych z 21 krajów świata, przy czym największą ilość tytułów sprowadzamy z RFN, ZSRR, USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Eksportujemy 1966 tytułów głównie do NRD, Związku Radzieckiego, USA, RFN i Czechosłowacji. (PAI)

przyniosło w swych społecznych konsekwencjach istnienie i działalność światowego systemu socjalistycznego. Zapoczątkowało definitywne zmniejszenie się układu sił na korzyść pokoju. Powstają coraz bardziej sprzyjające przesłanki rzeczywistej pokojowej współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Ruszyliśmy z wojennych posad bryłę świata. Mamy szansę przeciwdziałania siłom wstecznym, wciąż nie zamierzając zrzec się przywrócenia starego stylu regulowania stosunków międzynarodowych wojną lub szantażem wojennym.

1 Maja jest wciąż dniem mobilizacji sił pokoju.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

tam wyszywają? Taśmowa robotka czy jak? Niech robią, choć. Nie pójdę pytać.

— Szwęcy wystąpi!
— Stolarze!
— Ogrodnicy!

Ludzie pędzą do kolumny jak pociągami, sznurkiem. Ale tu fachowców z całego kraju naściągali, chyba cuda przedziwne fabrykują...

— Kowale wystąpi! — Wysocka grupa dziesięciu chłopaków. Nie wydawało mi się, że który z nich kowadło widział. Chyba jednak widział, inaczej kulby buble i kto mu taką robotę odbierze? Wprawdzie kowal Piotr Wisz w Trzebownisku i Franek Kowalski w Górnem inaczej wyglądają, ale kowal kowalowi nierówny. Widocznie kuznieć zna, jeżeli się do młota rwie.

— Rolnicy wystąpi! Miałem ochotę wyskoczyć, ale już grupa gotowa. Zawrócili trzech z nich do szeregu. Pała. Miałem łut szczęścia — myślę. — Tylko dobrych fachowców poszukują.

— Dwóch prawników wy-

stąpi! I powtórzył jeszcze raz. Wypchnęli jednego starszego faceta.

Na co oni adwokata potrzebują? Bo prokurator, do diabła, tu nie siedzi.

— Drugi prawnik wystąpi! — Znowu zaszczekało, ale groźniej. Nawet nie widziałem, skąd mnie zaszedł i przełaził pałą przez głowę. Pojaśniało mi. Zapamiętał pewno tę czapę krakowską, którą kupilem kiedyś, jak każdy mądrała, co to studia od czapki zaczyna. Dusilem ją teraz w kieszeni, nie wiem po co, bo na głowie miałem ten bereski bierzydek. Wszystkie gwiazdy wiodły przez front, do tamtego. Obojętne mi. Co będzie robił tamten, to i ja. Widać nie trudno, kiedy takiego zielonego gościa, jak ja, potrzebują i są pewni, że temu podoba.

— Jeden do wychodka z lewej, drugi z prawej strony schodów, biegnie marsz! — Po kazał nogą kociołek z wodą, szmatę i miotłę.

Zabrałem to. Zamknął drzwi i poszedł.



Fot. — CAF

Franciszek Pieczka zyskał sobie wielką sympatię widzów niezależnie od ich wieku. Z pewnością dużą rolę odegrał w tym serial telewizyjny „Cztery pancerni i pies”, w którym aktor kreował rolę Gustlika. Jednakże kunszt aktorski, bogatą indywidualnością aktorską ujawnił F. Pieczka również w wielu innych rolach.

Ostatnio zostałem filmowym dziadkiem — mówi aktor dziennikarzowi PAP. — Ukończyłem pracę w fabularnym debiucie młodego reżysera Kijańskiego zatytułowanym „Okragły tydzień”. Zagrałem postać emerytowanego sztygara, który przypomina wnukowi stare, górnicze legendy. Zartobliwie można powiedzieć, że Hubert Sierśca z filmu Kutza „Perła w koronie” doczekał się zasłużonej emerytury i swojemu wnukowi — Gustlikowi, opowiada przeróżne historie.

— Gustlikowi? Czyżby mło-

Mówi Franciszek Pieczka:

Zbliżam się do „smugi cienia”

dy reżyser pozwolił sobie zartować z serialu?

— Nie. Takie imię nosi mój filmowy wnuczek. Gustlik to w gwarze śląskiej zdrobnienie od Gustawa, a jakiegokolwiek skojarzenia są przypadkowe.

— Trudno wyobrazić sobie pana w roli dziadka, chociaż po kreacjach w sutannie byłoby panu wybaczone nawet „wcielenia diabelskie...”

— Powoli i ja zbliżam się do „smugi cienia” i trzeba się będzie z tym oswajać. Na razie czynię to grając tego typu rolę. Bo muszę się przyznać, że dziadkiem zrobił mnie po raz drugi! Przed kilkoma dniami skończyliśmy pracę nad spektaklem telewizyjnym — adaptacją noweli Turgieniewa „Stepowy król Lir” w reżyserii Fillera. Gram postać Lira, który bynajmniej młodziemcem nie jest.

— Ma pan szczęście do kreacji seryjnych...

— To ciekawe. Dotychczas moja praca układała się w pewne ciągi i to zupełnie przypadkowo. Miałem serię postaci z ludu, potem przyszła kolej na wojskowych. Gustlik z nich wszystkich był najniższy rangą — dochrapał się tylko starszego strzelca! Był taki okres, kiedy na scenie grywałem postacie negatywne, jak chociażby Regimenta rza czy Horodniczego. W końcu... dyrektora w „Bliźnie” Kieślowskiego.

— Może stąd tendencja twórców do obsadzenia pana w podobnych, przynajmniej zewnętrznie rolach. Czy nie wynika to z braku znajomości możliwości poszczególnych aktorów?

— Trudno powiedzieć skąd bierze się jednostronność. Zawsze łatwiej jest obsadzić kogoś w roli, w której aktor się sprawdził.

— Jak przedstawia się pan na kalendarz występów w Teatrze Powszechnym?

— W sztuce Głowackiego pt. „Mecz” występuję w roli działacza piłkarskiego. Rozpoczęliśmy próby nad nowym spektaklem — jest to adaptacja powieści Wassermanna „Lot nad kukulczym gniazdem”. Nie chciałbym jeszcze o tym mówić. Mielśmy dopiero kilka prób analitycznych. Dodam tylko, że obsadzone zostałem w roli Indiani na Bromdema. Rola jest trudna, zważywszy, że mój bohater prawie nie mówi. Świadomie, aby uniknąć konfliktów i kontaktów z „pensjonariuszami” ustawił się w pozycji głuchoniemego z zakładu psychiatrycznego.

Jeśli chodzi o moją rolę w tej sztuce muszę pamiętać, żeby nie potraktować Bromdema w kategoriach patologicznych. To byłoby najprostsze, a postać jest znacznie bogatsza.

Rozmawiał

TOMASZ PETZ

NECIERPLIWOŚĆ TWORZENIA

Dokończenie ze str. 3

ta Kobiet — wszystko to organizowane jest przy udziale SKR. Wspólnie z kołami gospodyń wiejskich w Zaborowie i Kołacinie urządzono dziecińce. Tego lata będzie ich sześć. Księgowy Leon Józiać przypominam, że SKR wyasygnowała z nadwyżki (a miała jej w ubiegłym roku 1,7 mln zł) pieniądze na finansowanie działalności organizacji społecznych. Harcerze dostali namioty i kuchnię polową, Gminny Dom Kultury aparatę nagłaśniającą, Wiejski Dom Kultury w Chwałkowie dotację na wyposażenie.

Udała się inicjatywa zorganizowania szkoły politycznego kształcenia kobiet wiejskich.

Gospodarze znów szkołą się na kursach dla mistrzów chowu trzody chlewniej. Gmina Książ ma przecież jedną z najwyższych na sto hektarów obsad — po 226 sztuk. SKR dostarcza rolnikom urządzenia do małej mechanizacji: kołce, ogrodzenia do okólników, wybiegów. Wykonała około dwustu zleceń.

Największą sensację wzbudziły ryby.

— Nie dalem się namówić na przejmowanie ziemi, zakładanie hodowli i tym podobne przedsięwzięcia — słyszę od dyrektora. — Uważam, że uprawę ziemi i chówem inwentarza powinni zajmować się rolnicy. My jesteśmy od usług.

— A jednak daliśmy się zla-

pać na te ryby... — To my je łapiemy! Dwie i pół tony z własnego odchodu wypuściliśmy do stawów wydzierżawionych od nadleśnictwa.

Jak wpadli na ten pomysł? Gdy szukano w gminie rezerwu żywnościowych przed trzema laty, ktoś zwrócił uwagę na marnujące się stawy wśród lasów. Postanowili je zagospodarować. Nie tylko te państwowe (ponad 10 hektarów), lecz i podobny obszar prywatnych. Wydzierżawili te wody od nadleśnictwa, a umowę kooperacyjną zawarli z rolnikami z Mchów, Gogolewa, Zaborowa, Srocze i Książa. SKR zarybiła stawy, oddała dorosłe ryby i sprzedaje, wypłacając rolnikom należną go tówkę, po potrąceniu swoich kosztów.

A więc nowa to forma wspólnej pracy. Koło tych ryb chodzi

jeden człowiek. Jest nim emerytowany rybak Franciszek Le wandowicz.

Na tym rzecz się nie kończy. Naczelnik miasta i gminy Bogdan Mizerski stara się o rekultywację zalewanych corocznie stu hektarów gruntów, na których ma powstać w okolicy Książa zbiornik i teren rekreacyjny. W tym zbiorniku będą pływać właśnie „kółkowe” ryby.

Oglądam stawy hodowlane we Włosiejewkach. Urocie „oczka” wśród leśnej zieleni. Postawi się nad nimi parę domków kempingowych dla załogi SKR.

Słucham opowieści o planach. Dla tej załogi i jej kierownictwa nie ma rzeczy niemożliwych i niemożliwych do zrobienia. W zmianach na lepsze, którym podlega Książ i okoliczne wsie, niemały jest ich udział. W tworzeniu nowych wartości gospodarczych i społecznych towarzyszy załozie SKR pomoc miejscowych władz i poparcie ludności.

Wiele przedsięwzięć chcieli by w Książu zrealizować szybko. Trudno dziwić się tej niecierpliwości. Wynika ona z doceniania wagi zachodzących właśnie na wsi przemian.

MARIA POLCYNOWA

Powszednie

siedział ten sam, co mnie przypro wadził. Bó taki obowiązywał tam czas pracy: przed południem pięć godzin, po obiedku — trzy.

Ech! Zrobił sobie zabawę ze mną. Na obiad poszedłem cały oblepiony. Obracał mnie tam czy jak. Sam nie widziałem.

Siadłem z zupą w środku, gdzie mi kolejno wypadało. Ludzie nie mogą przełknąć. Ja do ust łyżki nie podnoszę. Wiem, że wróci razem z łyżką wszystko. Podsunął się do mnie ten drugi, starszy.

— Najpierw zamiataj miotłą „na sucho”. Potem ściągnij szmatę z grubsza, a później płuc szmatę w kotłiku i ścię raj dokładnie do czysta, bo inaczej cała bude zasmrodzisz. Fachowiec. Spojrzałem z wdzięcznością. Czekaj, bracie, już ja się nie wychyle.

Po obiedzie — celami — na

minutę tam właśnie. Gotowej do cełi z powrotem biegiem marsz! Drepcemy po korytarzu. Rozniosło się. Miał rację tamten.

Dowiedziałem się później, że to doktor Eichner, łódzianin. Wcale nie prawnik, tylko lekarz. Propagował wyjazd Żydów do Birobidżanu i z wdzięczności za to do Berezyn posłali.

Po południu na apelu znów: dwóch prawników wystąpi! Przycisnąłem się. Nietrudno było znaleźć, choćby węchem.

— Dziesięć pał! Przypilnował mnie później gliniak przez cały miesiąc. Zzieleniałem przez ten czas. Sam Neptun chyba już się li-tował nade mną. Nie mogłem ustać na nogach.

Był apel nocny. Okresowy, bez specjalnych zasług. Cwi-

Poniższy fragment pochodzi z książki wydanej w roku bieżącym przez MON pt. „Gdy byliśmy osaczeni”. Autor — Józef Kogutek, to przedwojenny komunistą i jeden z organizatorów Gwardii Ludowej z lat okupacji. Z jego wspomnień wybrałem fragment, w którym opisuje swój pobyt w Berezie Kartuskiej, ostatecznym ścannym obozie koncentracyjnym, w którym — z wyroku i bez — więziono tysiące postępowych działaczy, zwłaszcza ruchu robotniczego. Dzisiaj to już historia, ale dla niektórych — karty własnego życia.

Na pierwszy apel stanąłem nieco przegazony, jednak ciekawy życia, które otwierało coraz nowe dziedziny wiedzy.

— Betoniarza wystąpi! — Stu ludzi wyskakują z szere-gów.

— Krawcy wystąpi! — Znow trzdziesięciu. Co oni wszyscy

Za kilka dni matury

30 bm. kończą się zajęcia lekcyjne w klasach maturalnych. W dniu tym zostaną ogłoszone w szkołach listy uczniów, którzy otrzymali świadectwa ukończenia szkoły średniej, co jest równoznaczne z dopuszczeniem do egzaminów dojrzałości.

Rozpoczną się one jak zwykle w pierwszych dniach maja. W pierwszej kolejności młodzież będzie składać egzaminy pisemne. 5 maja — egzamin pisemny z języka polskiego. Po dniu przerwy — 7 maja egzamin pisemny z matematyki.

Tematy prac pisemnych, jak zwykle będą różnicowane, dostosowane do typu i charakteru szkoły oraz kierunku kształcenia. Inne otrzymają uczniowie liceów ogólnokształcących, a inne — szkół zawodowych. Z języka polskiego np. znacznie trudniejsze tematy będą mieli absolwenci klas humanistycznych, natomiast uczniowie klas matematyczno-fizycznych otrzymają bardziej skomplikowane zadania matematyczne.

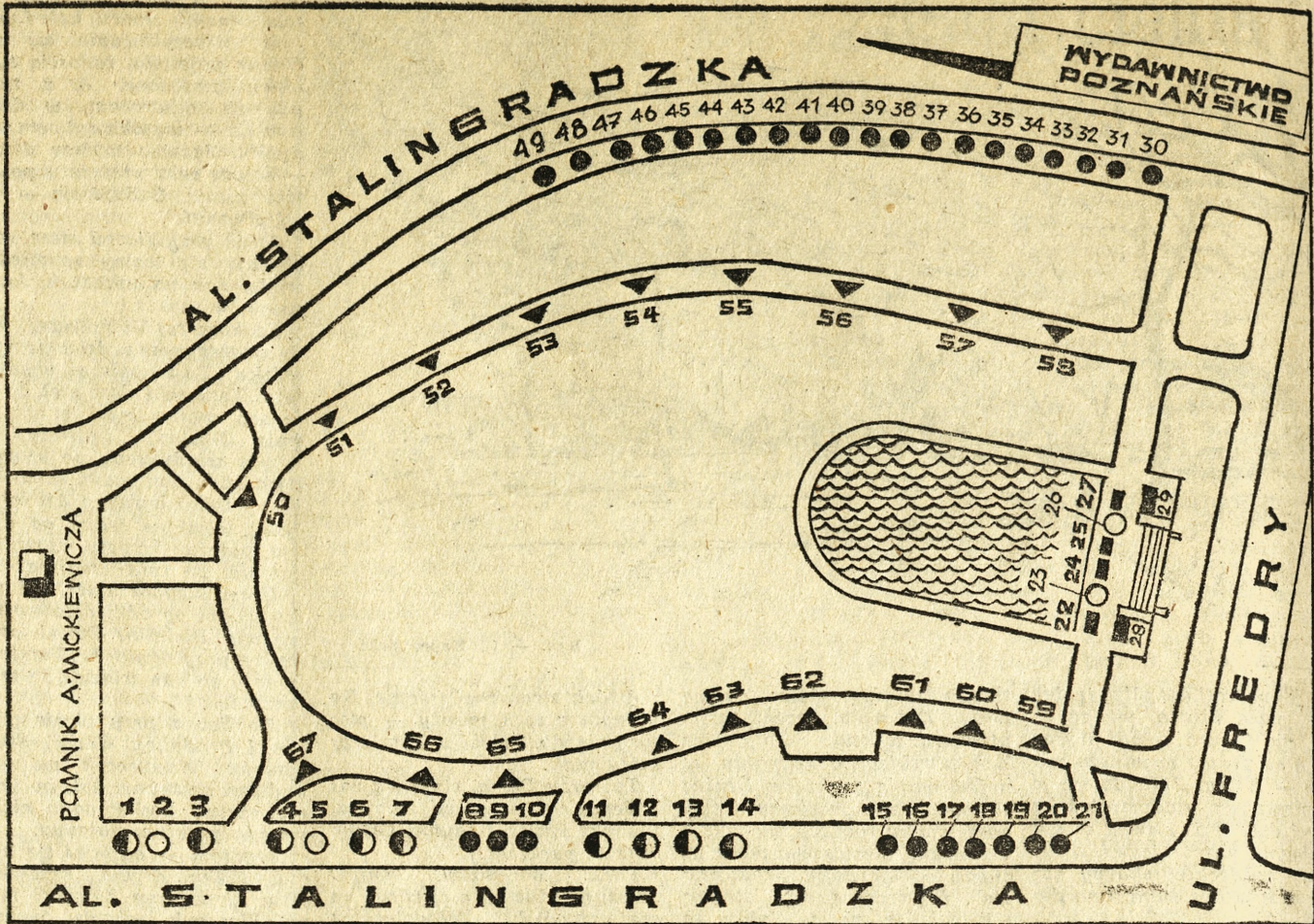
Ci, którym nie powiodła się praca pisemna, będą mogli po prostu wyniki na egzaminach ustnych z języka polskiego czy matematyki. Zaliczenie obu tych przedmiotów, z notą dostateczną jest warunkiem dopuszczenia do drugiej części matury, tj. do egzaminów ustnych z dwóch wybranych przez ucznia przedmiotów.

W liceach ogólnokształcących, jak zwykle, prawie wszyscy zamierzają zdawać maturę. Dążenie to stało się również niemal powszechne wśród uczniów średnich szkół zawodowych. Jeśli nawet nie wszyscy myślą o wstąpieniu od razu na uczelnię, to posiadanie świadectwa dojrzałości otwiera im taką perspektywę w przyszłości.

Przystępując do egzaminu dojrzałości, uczniowie w gruncie rzeczy nie ponoszą żadnego ryzyka, a jedynie korzystają z szansy. Jeśli bowiem pierwsza próba sił nie wypadnie najlepiej, to można ponownie przystąpić do zdobycia świadectwa maturalnego w sesji jesiennej br. (PAP)

Z udziałem „Głosu Wielkopolskiego“

Tradycyjny kiermasz książek na placu Mickiewicza



Laureaci konkursu „Postęp w rolnictwie“

„Postęp w rolnictwie” — to hasło pod którym redakcja „Gromady — Rolnika Polskiego” ogłosiła w styczniu ubiegłego roku pierwszy konkurs — plebiscyt na najbardziej oryginalne rozwiązanie techniczne czy konstrukcyjne, wynalazek, urządzenie bądź metodę produkcyjną — służące przyspieszeniu procesów unowocześniania polskiego rolnictwa. Rozstrzygając ten plebiscyt komisja konkursowa przyznała honorowe nagrody im. Stanisława Staszica m. in.: Tadeuszowi Wolskiemu — naczelnemu hodowcy Poznańskiej Stacji Hodowli Roślin, Jerzemu Górnemu — dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Sielinku woj. poznańskie, Kazimierzowi Tomalakowi — sołtysowi z Bilczewa woj. kaliskiego. (PAP)

Statek, który „znalazł drogę“

W piątkowym wydaniu dziennika „New York Times” opublikowano sensacyjną informację: przed 9 laty znikł statek wiozący 200 ton uranu. Niektórzy przedstawiciele wywiadów amerykańskich są przekonani, że statek ten „znalazł drogę” do Izraela, który od roku 1963 ma reaktor zdolny do wytwarzania materiałów do produkcji bomb atomowych.

Powołując się na pewne europejskie koła rządowe „New York Times” pisze, iż frachtowiec płynący pod banderą zachodniopomorską przed 9 laty opuścił Rotterdam, udając się w drogę do Genui, do której jednak nigdy nie dotarł. (PAP)

„Totek“ płaci

PP Totalizator Sportowy zawiadomiał, że w zakładach „Małego Lotka” z dnia 27 bm. stwierdzono: Losowanie I: 18 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 44.500 zł, 1.423 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 849 zł, 34.823 roz. z 3 traf. — wygr. po ok. 57 zł.

Losowanie II: 10 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 84.000 zł, 1.523 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 827 zł, 35.127 roz. z 3 traf. — wygr. po ok. 58 zł.

W zakładach „Express Lotka” z dnia 27 bm. stwierdzono: 1 roz. z 5 traf. — wygr. 836.280 zł, 541 roz. z 4 traf. — wygr. po 2.318 zł, 21.614 roz. z 3 traf. — wygr. po 96 zł.

Telewizory — tańsze

Państwowa Komisja Cen podjęła decyzję o obniżeniu z dniem 4 maja br., cen detalicznych telewizorów krajowych i importowanych do odbioru obrazu czarno-białego.

Obniżka cen wyniesie średnio około 14 procent. Tak np. cena telewizora „Libra” 201 b o przekątnej 24 zostaje obniżona z 9 800 do 9 000 zł, telewizora „Neptun” 424 o przekroju ekranu 20 z 7 200 zł do 6 500 zł, telewizora przenośnego „Vela” 202 z 7 400 zł do 6 700 zł.

W jeszcze większym stopniu zostają obniżone ceny takich telewizorów jak „Ametyst” 1012 — z 6 700 zł do 5 200 zł, „Libra” 201 — z 9 600 do 8 200 zł.

zł. „Saturn” 201 z 6 400 zł do 5 500, „Neptun” 621 z 9 600 zł do 8 200 zł, a telewizora „Elektron” 206 z 8 700 do 7 400 zł.

Równocześnie z obniżką cen telewizorów została obniżona średnio o 20 procent ceny detaliczne kineskopów oraz głowic zintegrowanych do odbiorników telewizyjnych.

Obniżka cen telewizorów do odbioru czarno-białego oraz części zamiennych do tych aparatów wiąże się ze znacznym rozwojem i modernizacją ich produkcji, usprawnieniem procesów technologicznych oraz uzyskaną w efekcie obniżką kosztów wytwarzania.

Jednocześnie kilka dni temu obniżono cenę lodówki TS-135 standard z 6 800 zł, na 6 100 zł. (PAP)

Tradycyjnie już, na inaugurację „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”, na poznańskim Placu Mickiewicza 30 kwietnia (godz. 14—19) oraz w Święto 1-Majowe (godz. 8—20) odbywać się będzie wielki kiermasz książek. W tym roku ponadto zorganizowany on zostanie również w dniach 8 i 9 maja. Organizatorami kiermaszu są: „Dom Książki”, „Ruch” redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Oto legenda do zamieszczonego powyżej planu kiermaszu: stoisko 1 — literatura piękna; 2 — 1 maja dedykują

swe książki: godz. 12—13 Ryszard Danecki, 13—14 Jerzy Korczak, 3 — książki rolnicze; 4 — dramat, poezja, powieść, 5 — 1-majowe dedykacje: 12—13 Czesław Chruszczewski, 13—14 Jan Dobraczyński, 14—15 Marcelli Kosman; 6 — słowniki; 7 — wydawnictwa muzyczne; 8 — „Cepelia”; 9 — „Jubiler”; 10 — artykuły sportowe i turystyczne; 11 — książki techniczne; 12 — antykwiariat; 13 — literatura radziecka; 14 — „Człowiek — Świat — Polityka”; stoiska od 15 do 21 — „Ruch”; 22 — motoryzacja; 23 — 1-majowe dedykacje: 12—13

Gerard Górnicki; 13—14 Jerzy Grupiński, 14—15 Przemysław Bystrzycki; 24 — literatura piękna; 25 — polska powieść; 26 — 1-majowe dedykacje: 12—13 Eugeniusz Wachowiak i Sergiusz Sterna-Wachowiak; 13—14 Andrzej Górny, 14—15 Włodzimierz Scisłowski; 27 — medycyna; 28 — antykwiariat współczesny; 29 — wydawnictwa CRZZ; 30 — książki dla wszystkich; 31 — dzieciom i młodzieży; 32 — książki na upominki; 33 — polska literatura współczesna; 34 — książki uczy i bawi; 35—37 — książki dla młodzieży; 38 —

książki na upominki; 39 — książki dla turystów i sportowców; 40 — „Wszystko dla pań”; 41 — loteria książkowa; 42 — „Jubiler”; 43 — „Cepelia”; 44 — artykuły sportowe i turystyczne; 45—49 — stoiska „Ruch”; 50—67 — stoiska z artykułami spożywczymi.

Nagrody pocieszenia — stoisko przy Domu Technika.

Ponadto na kiermaszu Związek Artystyczny „Art”, Związek Polskich Artystów Plastyków i Pracownice Sztuk Plastycznych prowadzić będą sprzedaż dzieł polskiej sztuki współczesnej. (bran)

Amerykańska cena zawatu serca

Przed kilku tygodniami mój ojciec dostał zawatu serca. Teraz, kiedy znajduje się już na rekonwalescencji, nasza rodzina jest zaniepokojona nie tyle jego stanem fizycznym, ile sytuacją finansową. Po przebytym zawale serca, być może nie przeżyje, kiedy zobaczy rachunek za leczenie — pisze w dzienniku „New York Times” syn chorego w artykule pt. „Komu jest potrzebne uratowanie życia”.

John Allegrante dobrze obznajomiony jest z systemem ochrony zdrowia w USA: przygotowuje się bowiem do obrony pracy doktorskiej na uniwersytecie Illinois nt.: „Opieka lekarska i system ubezpieczeń społecznych”.

Obliczenia, jakie przytacza John, przedstawiają się niezbyt wesoło: 220 dolarów za każdy z ośmiu dni pobytu w oddziale terapeutycznym szpitala, oraz po 100 dolarów za każdy dzień pobytu (dwa tygodnie) na oddziale rekonwalescencyjnym — łącznie 3.160 dolarów.

Skąd ma wziąć pieniądze starszy człowiek, który przez całe życie zarabiał tyle, ile wystarczy jedynie na codzienne potrzeby?

Odpowiedź na to pytanie — pisze Allegrante — próbują znaleźć setki tysięcy Amerykanów, którzy podobnie jak jego ojciec „przez cały okres pracy wpłacali pieniądze na ubezpieczenie społeczne i lekarskie”, zaś w razie nieszczęścia praktycznie nie mogą liczyć na niezbędną pomoc.

Istniejący system opieki lekarskiej i finansowania służby zdrowia — konstataje Allegrante, nie jest równoprawny i powszechny. Opieka lekarska i wydatki na nią stały się problemem dla zbyt wielu Amerykanów, aby można go było ignorować.

„Dlaczego z otrzymaniem niezbędnej pomocy lekarskiej wiązać się takie problemy finansowe?” — zapytuje John Allegrante. Czyż prawo do ochrony zdrowia nie powinno być traktowane, jako jedno z podstawowych praw człowieka? (PAP)

Specjalista z USA na platformie „Bravo“

Pracę nad zahamowaniem strumienia ropy naftowej i gazu wydobywających się z uszkodzonego otworu wiertniczego na platformie „Bravo” przejmie w swe ręce najwybitniejszy na świecie specjalista od katastrof naftowych, Paul Red Adair z Houston, wezwany przez koncern „Phillips Petroleum”. Dwa ludzie z zespołu Adaira już od kilku dni usiłują — niesiony bez powodzenia — przerwać wyciek ropy. Adair przyjechał do Stavangeru w piątek po południu.

Tymczasem w niatek o świcie, przy dobrej pogodzie, już po raz czwarty grupa ratowników wyoszczędzonych w nowy sprzęt sprowadzonych z Kalifornii i Aberdeen — stolicy brytyjskiej nafty — podjęła próbę opanowania żywiołu. Plan działania całkowicie zmienił się. Ratownicy napierw naoleją na rurę, z której płynie ropa, stalowe obręczki, które co pół godziny będą zmniejszać się o połowę. Tym samym ilość wydobywającej ropy spadnie, a wyciek ekipie łatwiej będzie nałożyć

na wylot rury wielką stalową pokrywę.

Także i tym razem trzeba jednak liczyć się z możliwością porażki. Na wszelki wypadek do Ekofisk skierowano już ze Stavangeru drugą platformę dla wywiercenia szybu pomocniczego, który pozwoli obniżyć ciśnienie powodujące wytryskiwanie ropy. Platforma dotrze na miejsce dopiero w niedzielę, same wiercenia zaś potrwałyby co najmniej 6 tygodni.

Z szwbu B-14 wyciekło jak dotąd, 24 000 ton ropy. Znikomy ułamek tej ogromnej ilości stanowi 425 ton zebranych przez statki wyposażone w specjalne pompy ssące. Jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności — układowi wiatrów i prądów morskich — można zawdzięczać, że ogromna plama ropy utrzymuje się w pobliżu platformy. Trzeba jednak pamiętać, że Morze Północne charakteryzuje ogromna zmienność pogody. W każdej chwili jej zmiana może spowodować przesunięcie rozlanej ropy w kierunku wybrzeży. (PAP)

Desant zairskich spadochroniarzy

W zairskiej prowincji Szabatrwa walki między wojskami rządowymi, wspomaganymi przez oddziały marokańskie a siłami powstańczymi. Jak już informowaliśmy, do Zairu przybywają jednostki armii ugandyjskiej, które mają przyłączyć się do wojsk zairskich.

Agencja Reutersa podała, że na tyły sił powstańczych zrzucono desant spadochroniarzy zairskich oraz sprzęt bojowy. Akcja spadochroniarzy ma przyspieszyć ofensywę wojsk rządowych. Według Agencji France Presse, powstańcy wysadzili wszystkie mosty i wiadukty na drogach i liniach kolejowych między miejscowościami Kajembe i Muczacza. (PAP)

Próby ukrycia zbrodni stulecia

Izba Reprezentantów Kongresu USA powzięła decyzję o zmniejszeniu prawie trzykrotnie funduszy na potrzeby specjalnej komisji badającej okoliczności zabójstwa prezydenta USA, Johna Fitzgeralda Kennedy’ego i pastora Martina Luthera Kinga. Na bieżący rok postanowiono przyznać tej komisji sumę tylko 2,5 mln dolarów.

Zdaniem specjalistów, suma taka nie wystarczy na przeprowadzenie poważnego i wszechstronnego śledztwa. Decyzję zmniejszenia wydatków na potrzeby tej komisji ocenia się jako dowód tego, iż wpływowe siły w USA, opierając się na swych przedstawicielach w Kongresie, usiłują sparaliżować działalność komisji, po to aby ukryć prawdę o zbrodniach stulecia. (PAP)

W „ARGUMENTACH” — rozmowa z wiceministrem kultury i sztuki, Józefem Fajkowskim na temat znaczenia i społecznego zasięgu programu zatytułowanego „Sofisz świata pracy z kulturą i sztuką”. Tytuł publikacji — „Stanza i odpowiedzialność”.

W „POLITYCE” — Henryk Kowalczyk artykułem „Kobieta, ile, za co?” i Zygmunta Szeliga wypowiedzią „Każdemu co się należy” włączają się do powszechnych dyskusji — prywatnych i w kręgach fachowców — na temat kryteriów podwyżek płac, zasad i skali różnicowania, mechanizmów powiązań pomiędzy płacą a wydajnością pracy.

W „PERSPEKTYWACH” — Anna Wawrzyńska w przedmowie majowego święta wspomina warszawską, przedwojenną kolonię dla bezdomnych na Annapolu. W nędznych warunkach żyło tam 12 000 bezdomnych, słończonej w barakach budowanych dla 4000



osób. Ilustrowany dokumentalnymi zdjęciami reportaż ma tytuł „Świat Annapola, który musiał zginąć”.

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska pisze o Poznańskiej Fabryce Maszyn Złaznych. Tytuł publikacji — „Zniwa już tylko w nazwie”.

W „PRZYJAZNI” — W. Przemyski w cyklu „Robotniczy życiorys” kreśli portret „Człowieka nie z marmuru”, którym jest Konstanty Dymek, majster warszawskiego „Mostostalu”. Bohater reportażu m. in. mówi: — Najważniejsze,

moim zdaniem, jest przywiązanie do pracy. Swoje zajęcie trzeba lubić, więcej — kochać. (...) Obserwując od wielu lat moje środowisko w pracy, zauważyłem pewną prawidłowość: ludzie wywodzący się z rodzin robotniczych, tacy, którzy wynieśli z domu pewne nawyki, ogładę — są lepszymi pracownikami. Jest coś, co nazwałbym presją tradycji, tej dobrej tradycji robotniczej oczywiście.

W „KULTURZE” — Aleksander Gieysztor w „Poczekle królów polskich” przedstawia Mieszka I. W „MOTORZE” — Leon Rejew-

ski w publikacji „Nadał za dużo niewiadomych...” pisze o niedomaganach szkolenia kierowców — „w dalszym ciągu — czytamy — brakuje ujednoliconych metod szkolenia nie tylko kierowców, ale także instruktorów oraz wykładowców, a ponadto ujednoliconych wzorów podstawowego wyposażenia ośrodków szkoleniowych.”

W „PANORAMIE” — Marian Bijoch pisze o historii skoku o tyczce, która to dyscyplina w ostatnich latach stała się polską specjalnością. Tytuł publikacji — „Z tyczką po rekord”.

W „ITD” — fotoreportaż Krzysztofa Wojciechowskiego „Studentkie budowy” o pracy studentów na poznańskich budowach.

W „SPORTOWCU” — Jerzy Iwaszkiewicz w artykule „Domek nr 15” postuluje, by ośrodek w Slesinie w woj. konińskim służył wyłącznie sportowcom.

List do Miguela

„W szkarłat majowy strój!”

Miguel! Jesteś już chyba w Madrycie. Nie zapomniałeś tamtego naszego spotkania sprzed dwóch lat? Pamiętasz, siedzieliśmy w „La Coupole” przy paryskim „Hemingway”. Na kontuarze baru była tabliczka menu. Na pamiątkę, że on też tu kiedyś siadywał. Od tego się chyba zaczęło. Widząc moje zainteresowanie, zacząłeś mówić — o Hiszpanii. A potem, gdy już sobie powiedzieliśmy wiele, wyjawiliś swoje największe marzenie — wrócić kiedyś do Madrytu. Trzy lata miałeś, jak z ojcem stamtąd wyjechał.

Byłem w kwietniu, w drugie święto Wielkanocy, redaktorem depeszy w drukarni. W trakcie mego dyżuru przyszła wiadomość agencji o legalizacji — po 38 latach — Twojej partii. „Niedzielną ręką zastał robotnicze dzielnice Madrytu dosłownie okryte czerwienią sztandarów”. Wiadomość tę daliśmy na czołkę gazety. Gdy na drugi dzień czytalem nasz dziennik, bardzo żałowałem, że wagi tamtego zdania nie podkreśliłem — wyłuszczonego drukiem.

Ty, hiszpański komunisto, od lat na emigracji, mówiłeś wtedy w Paryżu, że wrócisz do ojczyzny — gdy tylko będzie można. Dałeś mi nawet adres rodziny swego ojca w Madrycie, gdzie po powrocie chciałeś się zatrzymać. Przesyłałem teraz mój list na tamten właśnie adres. Wierzę, że dotrze do Ciebie.

Mówiłeś wtedy, że tego miasta, z którego ja jestem — nie znam. Że ty sam w Polsce nigdy nie byłeś. Może więc, w przeddzień majowego święta — poprowadzę Ciebie przez Poznań.

Najpiękniejsze miejsce mojego miasta — Stary Rynek. W renesansowym ratuszu, na którym wysoko polski orzeł — Muzeum Historii Miasta. Obrazy tam piękne srebra poznańskich rzemieślników. Wspominałem sklepienie Świąt Odrodzenia. A na drugim piętrze tego ratusza cała ściana jest — ze zwykłych desek. Wskazywałem, niezbyt ściśle do siebie przylegają. Nalepione na nie plakaty i ogłoszenia z pierwszego roku po wyzwoleniu w miejscach spotkań — popękane. To, oczywiście, specjalna ekspozycja. Ale nie mówiłem Ci jeszcze o tym, że w czterdziestym piątym w czasie działań wojennych ratusz został spalony. Poznaniacy go potem odbudowali; jak pisze poeta: „Z gruzów dźwignął twarda wieżę — i jak zawsze miasta strzegę”.

Na tamtym drewnianym placie sprzed 32 lat znaki czasu. „Razem z Armią Czerwoną dojdzie Wojsko Polskie do Berlina!”, „Reforma rolna — to najważniejsze zadanie demokracji w obecnej dobie!”, „W dniu 1-ym maja 1945 odbędzie się na Placu Wolności o godz. 11-tej Wielki Wiec Manifestacyjny. Po wiece pochód ulicami miasta. Po południu o godz. 16-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta Akademia. Cały Poznań bierze gromny udział w obchodzie! — A jeszcze ten dodatek nadzwyczajny pierwszy tutaj po wyzwoleniu polskiego dziennika: „Głos Wielkopolski”, Poznań, środa 9 maja 1945. Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec podpisana!”.

Na bocznych ścianach tej sali — przeżrocza. Z jednej strony — gruzby Poznań 1945 roku. Naprzeciw — nowe osiedla, hotele, obiekty sportowe tego miasta dzisiaj.

Gdy Ty tak tysiące kilometrów od nas, trudno przekazać Ci wyraziście wszystko. Co było, co jest tu teraz. Co nas określa.

Pokazałem Ci ten plac, a teraz poprowadzę Ciebie pod pomniki. Pod pomnik-legendę Poznań i pod pomnik odsonięty dopiero niedawno.

Tam wtedy, w Paryżu, podczas naszego spotkania, recytowałeś mi swoje wiersze. Mówiłeś, że z poetów polskich znasz — Mickiewicza. Ze on jest „wspólnym obywatelem świata”. Tu u nas, w Poznaniu, stoi jego najstarszy pomnik. No, nie pomnik. Postument tylko z tablicą pamiątkową: „Tu stał pierwszy pomnik Adama Mickiewicza... Miejsce patriotycznych zgromadzeń i manifestacji ludu wielkopolskiego... Zniszczony barbarzyńsko przez okupanta hitlerowskiego w 1940 roku”. Ze właśnie w Poznaniu? Ten polski poeta, tak jak Ty, całe lata był na obczyźnie. Raz tylko wówczas przyjechał do Kraju — właśnie do Wielkopolski.

Nowy pomnik Adama Mickiewicza stoi teraz przed Uniwersytetem. Właśnie ulicą obok tego „wiecznego wędrowca” przechodzić będzie poznański pochód 1-majowy...

A teraz o pomniku najmłodszym Poznania. Ale przedtem musisz ze mną pójść znowu na Stary Rynek. W klasycystycznym budynku mieści się tu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego.

Jest tam wystawa poświęcona Walterowi. Karolowi Świerczewskiemu. Zdjęcia z działalności wojennej, obywatelskiej generała, pamiątki osobiste. Był u nas, w Poznańskim. W ankiecie delegata na Zjazd PPR w rubryce „dokładny adres” czytamy: „Poznań, Dziwo OW Poznań”. Jest fotografia, jak rozmawia z robotnikami największego naszego robotniczego ośrodka — Zakładów Metalowych „H. Cegielski”. Jest amatorskie, wrzuszające nieporadne zdjęcie. Generał siedzi pomiędzy chłopami. Podpis: „Generał Świerczewski w Czarniejewie na spotkaniu z parcelantami, którym wręczono akty nadania ziemi”.

Jest tam też ulotka z wyborów do Sejmu w 1947 roku. Generał kandydował wtedy w Gnieźnie, 53 km od Poznania. „B. Zolnierze 2 Armii Wojska do obywateli Ziemi Wielkopolskiej! Głosujcie na listę nr 3, z której kandyduje nasz ukochany dowódca, generał broni Karol Świerczewski. Syn robotniczej Warszawy, przyszedł do nas opromieniony chwałą bohaterskiej walki w obronie republikańskiej Hiszpanii”.

O jego hiszpańskiej epopei wtedy tam, w Paryżu, długo mi opowiadałeś. A tu w tym poznańskim muzeum — zdjęcia Waltera z Hiszpanii. W okopach pod Segowią. Przed oddziałami z Dolores Ibarruri. Wspólne zdjęcie z Ernestem Hemingwayem. Hiszpańskie mapy sztabowe. Też — czerwony sztandar: „Batalionowi im. Dąbrowskiego. Najlepszym Synom Ludu Polskiego C.K. K.P.P. Za Waszą i Naszą Wolność”.

Z tego poznańskiego muzeum — musimy pójść na poznańską ulicę Grochowską. Przy niej właśnie stoi pomnik Waltera. Na kamiennym fryzie jest tam napis: „Polska jest wszędzie, gdzie bronią wolności”. I jeszcze słowo — Hiszpania.

Wtedy w Paryżu po hiszpańsku recytowałeś mi Majakowskiego „Słoneczną chorągiew”. Odszukałem teraz ten wiersz:

Pierwszy dniu maja —
słoneczną chorągiew wzniesie!

Niech płonie
nad
Republiką naszą

Pokój,
Trud,
Pieśń,
Wież nad Europą!

W szkarłat majowy strój!

...We wspólny szkarłat

W chorągwi

splećcie miliony,

i oczu blask!

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



60 lat temu, 7 listopada 1917 roku o godz. 21.45 z krążownika „Aurora” rozległ się wystrzał armatni, stanowiący sygnał do szturm na Pałac Zimowy w Piotrogradzie.

Wśród licznych pamiątek związanych z historią naszego państwa, pełniącego obecnie rolę muzeum, znajduje się skromna książeczka marynarska z numerem 1, wystawiona na nazwisko członka załogi — sternika Wasyła Szzyrkowa. Dokument ten otrzymał on z rąk przewodniczącego okrętowego komitetu — komisarza Bielszaw w czasie wydawania nowych legitymacji dla marynarzy. Zdarzyło się to dokładnie na tydzień przed pierwszym z „dziesięciu dni, które wstrząsnęły światem”.

Szyrkow miał wtedy 20 lat.

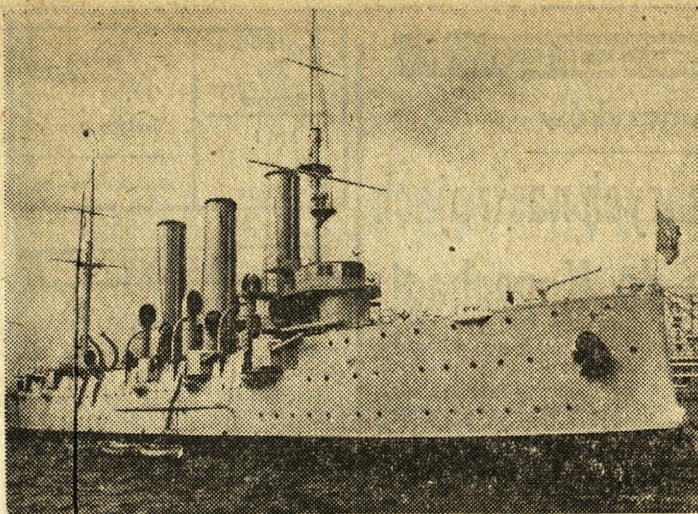
Z POKŁADU „SŁUGA POKORNYJ” NA „AURORĘ”

Przyszedł sternik „Aurory” rozpoczął bardzo wcześnie, bo jeszcze w chłopcym wieku swą marynarską służbę, podobnie jak wielu jego rówieśników, mieszkających nad brzegami dużych sławnych rosyjskich rzek. Rodzina Szzyrkowych mieszkała od wielu lat we wsi Miakiszewo nad Oką. Ojciec Wasyła pływał jako sztybper na statku „Sługa Pokornyj”, należącym do spółki przewoźników wodnych, bogatych przedsiębiorców, właścicieli firmy „Kama”. Skromna miesięczna pensja z trudem wystarczała na utrzymanie licznej rodziny.

I tak czterdziestoletni Wasył znalazł się razem z ojcem na pokładzie towarowej „Iajby”. Kosztowało to sporo zabiegów, ale finał okazał się szczęśliwy. Urzędniczy zarząd decydujący o przyjęciu do pracy wyraził wreszcie zgodę. Staremu sztybperowi udało się dostać na pokład okrętu, który w tym czasie rejsów szorował pokłady i pomagał palaczom w kotłowni. Pływał parę lat po różnych rzekach od Moskwy do Astrachania, poznając dobrze trud marynarskiego życia. W którymś z portów otrzymał wezwanie do carskiej armii. Komijsja dla poborowych skierowała go do służby we Flocie Bałtyckiej.

Gdy jednak z pewnego dystansu spojrzeć na działanie tego przemysłu — to niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się dwa podstawowe zadania. Pierwsze wiąże się z opanowaniem produkcji telewizorów do odbioru w kolorze i związanymi z tym inwestycjami, drugie natomiast z ogólną poprawą walorów jakościowych wyrobów. Oba te zadania wiążą się zresztą nierozdzielnie, gdyż telewizor kolorowy wymagać będzie nowoczesnej sieci serwisu, która gwarantuje dobrą obsługę eksploatacyjną odbiorców. Jednocześnie starania o poprawę jakości są warunkiem przystąpienia do tak trudnego zadania, jakim jest odbiór kolorowy.

Z pewnością mamy wciąż jeszcze wiele powodów do niezadowolenia z jakością sprzętu, ale nie można nie dostrzegać efektów realizowanego programu poprawy jakości. Znacznie obniżono wskaźnik wadliwości rejestrowany przez służbę odbioru jakościowego handlu. W IV kwartale ub. roku, a także od początku br. wyroby mają parametry zgodne z podpisanymi umowami i mie-



Historyczny krążownik „Aurora”, obecnie okręt-muzeum.

CAF — Fot. Broniarek

prowi powiedział na odchodne:

— Chłopak musi zapomnieć o swoim wieku. Ma pracować jak dorosły...

„Błogosławieństwo” to pasowało jak ułój do nazwy statku. Dźwigał więc Wasył na młodych plecach ciężkie ładunki, a

bolszewikami.

Sternik z Kronsztadu włączył się aktywnie w nurt wydarzeń politycznych. Ochraniał wiece robotnicze. Wykonywał odpowiedzialne zadania powierzone mu przez partię. Decyzją komitetu Floty Bałtyckiej wcielono go w skład załogi

STERNIK Z „AURORY”

w czasie rejsów szorował pokłady i pomagał palaczom w kotłowni. Pływał parę lat po różnych rzekach od Moskwy do Astrachania, poznając dobrze trud marynarskiego życia. W którymś z portów otrzymał wezwanie do carskiej armii. Komijsja dla poborowych skierowała go do służby we Flocie Bałtyckiej.

Trafił do znanej bazy marynarki wojennej w Kronsztadzie.

Kiedy wybuchła rewolucja lutowa Wasył Szzyrkow, razem ze słuchaczami kursu sterników 2 bałtyckiej załogi, wziął udział w pierwszej w swym życiu demonstracji. Oficerowie skierowali przeciwko manifestującym marynarzom ich współtowarzyszy broni z sąsiedniej jednostki. Sprawa przybrała jednak niespodziewany obrót, oba oddziały połączyły się i aresztowały dowódców. Władze przejął żołnierski komitet rewolucyjny. Rewolucjonizowanych marynarzy usiłował później przeciągnąć na swoją stronę rząd Kierenskiego, ale Bałtycka Flota wypowiedziała się zdecydowanie za

„Aurory”. Okręt był wówczas przycumowany na przystani przy Zakładach Putilowskich.

Trwały ostatnie prace remontowe; dni i noce upływały na przygotowaniach do zbliżającego się boju.

PRZED WYSTRZAŁEM KTÓRY WSTRZĄSNĄŁ ŚWIATEM

Wieczorem 6 listopada krążownik wypłynął na Nowe. Rozkaz nadesłany ze sztabu w Smolnym brzmiał: „Opanować most Nikołajewski”.

Okręt wtopił się w gęstą mgłę zalegającą nad rzeką i jej kanałami. Z pokładu spuszczone szalupy dla grupy desantowej; jednocześnie z wysiłkiem na brzeg marynarzy zapłonęły na „Aurorze” wszystkie reflektory. Oświełły cel ataku. Junkrzy, broniący obiektu nie stawiali oporu, byli całkowicie zaskoczeni. Zadanie wykonano. Straż przy moście przejęli

uzbrojeni robotnicy, a droga do centrum miasta stała otworem.

Potem okręt skierował się na wyznaczone miejsce, skąd miał dać sygnał, który wszedł na trwałe do kronik historii.

Gdy rusza szturm na Pałac Zimowy, siedzibę rządu tymczasowego, biorą w nim udział również marynarze z „Aurory”. Wasył Szzyrkow obejmuje ze swym pododdziałem służbę wartowniczą w Smolnym, gdzie obraduje II Zjazd Rad. Potem znów front. Wasył walczy z „białymi” na morzu i na lądzie — aż do zwycięstwa.

I ZNÓW NA WÓLDZE

Po demobilizacji Wasył Szzyrkow wraca na polecenie ludowego komisariatu komunikacji do pracy w transporcie rzeczonym. Przejmuje prywatne statki od dawnych właścicieli, organizuje państwową żeglugę na Wóldze, Kamie, Moskwie i Ocie. Zna doskonale te szlaki; pływał po nich jeszcze jako chłopiec.

Ta znajomość przydała się szczególnie w latach wojny z

hitlerowskim najeźdźcą. Statki pod dowództwem kapitana Szzyrkowa zapewniały regularne dostawy broni, amunicji, sprzętu wojskowego i żywności dla armii radzieckiej. Często znajdował się pod bezpośrednim ogniem niemieckiej artylerii i lotnictwa. Dokonywał cudów by uniknąć trafienia, wywijał statkiem jak narciarz na trasie ślalomu, ale wszystkie ładunki dochodziły cało do miejsc przeznaczenia. A było ich setki.

— Miałem trochę szczęścia — mówi dzisiaj wspominając te groźne chwile. Ale starzy współtowarzysze wodnych wypraw są jeszcze innego zdania. Twierdzą, że o udanych rejsach kapitana Wasyła decydowały przede wszystkim odwaga i świetna znajomość sztuki nawigacji. Dziś po kilkudziesięciu latach służby na wodzie bohater tych opowieści mieszka w Kołomie, starym rosyjskim grodzie, położonym w rozwidleniu rzek Moskwy i Oki. Zażywa tu zasłużonego odpoczynku, odbarzanego ogólnym szacunkiem i uznaniem.

MICHAŁ SKALENAJDO

Jakość nie tylko w kolorze

Elektronika podbija coraz to nowe dziedziny naszego życia. Produkcja tego przemysłu rośnie gwałtownie, a jednocześnie potrzeby wyprzedzają podaż. W roku bieżącym dostawy przemysłu elektronicznego na rynek zwiększą się ponad 15 proc. Taka jest średnia. Jednakże dostawy najbardziej poszukiwanego sprzętu stereofonicznego wzrosną o 70 proc., a miniaturowych kalkulatorów prawie 2,5 raza.

Gdy jednak z pewnego dystansu spojrzeć na działanie tego przemysłu — to niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się dwa podstawowe zadania. Pierwsze wiąże się z opanowaniem produkcji telewizorów do odbioru w kolorze i związanymi z tym inwestycjami, drugie natomiast z ogólną poprawą walorów jakościowych wyrobów. Oba te zadania wiążą się zresztą nierozdzielnie, gdyż telewizor kolorowy wymagać będzie nowoczesnej sieci serwisu, która gwarantuje dobrą obsługę eksploatacyjną odbiorców. Jednocześnie starania o poprawę jakości są warunkiem przystąpienia do tak trudnego zadania, jakim jest odbiór kolorowy.

Z pewnością mamy wciąż jeszcze wiele powodów do niezadowolenia z jakością sprzętu, ale nie można nie dostrzegać efektów realizowanego programu poprawy jakości. Znacznie obniżono wskaźnik wadliwości rejestrowany przez służbę odbioru jakościowego handlu. W IV kwartale ub. roku, a także od początku br. wyroby mają parametry zgodne z podpisanymi umowami i mie-

szcza się w normach przewidzianych przez firmy zagraniczne. Natomiast nie osiągnięto jeszcze w pełni zadowalających wyników, jeśli chodzi o niezawodność sprzedanych wyrobów. Pod tym względem potrzebna jest konsekwencja w realizowaniu opracowywanego programu. Występuje tu zresztą ostatnio pewna presja ekonomiczna. Nowe zasady finansowania na praw gwarancyjnych zachęcają, by kosztom nawet zwiększenia nakładów produkcyjnych poprawić wskaźnik niezawodności, gdyż jeśli sprzęt nie będzie wymagał tylu napraw w okresie gwarancyjnym, pozwoli to uzyskać znacznie poważniejsze korzyści ekonomiczne i społeczne. Po raz pierwszy jednak w tej branży, podobnie jak w całym przemyśle maszynowym, na problemy jakości patrzy się bardziej kompleksowo i stawia zadania również przed całym zapleczem badawczo-konstrukcyjnym. Twórcy nowych konstrukcji jako autorzy stają się dzięki temu odpowiedzialni za wyrób, mają obowiązek troszczyć się o jego wykonawstwo. Pociąga to za sobą konieczność postawienia niezbędnych wymogów wobec jakości półfabrykatów, elementów kooperacyjnych i materiałów, które przecież wpływa na jakość. Ostatnią wreszcie fazą tego działania jest zwiększenie odpowiedzialności handlu za należyty transport i składowanie wyrobów, aby nie ulegały one niszczeniu w sferze obrotu.

Pierwszą jaskółką widocznego postępu może być zdobycie przez dwa odbiorniki telewizyjne „Taurus” i „Vela”

znaków jakości. Te jedyne w trójkacie na wyrób finalny elektroniki świadczą o rzetelnym wysiłku. Zresztą wskaźnik wadliwości odbiorników telewizyjnych czarno-białych ulega poprawie, czemu zresztą sprzyja sytuacja na rynku. Kiedy są bowiem kłopoty ze sprzedażą, trzeba bardziej troszczyć się o jakość.

Jednakże nowo powołane wielozakładowe przedsiębiorstwo — Zakłady Telewizyjne „Unitra — Polkolor” — przyśpiesza obecnie do największego przedsięwzięcia w naszej elektronice. Grupa ono producentów telewizorów (Warszawskie Zakłady Telewizyjne), kineskopów (Zelos), podzespołów telewizyjnych (Białystok), a także ośrodek badawczo-rozwojowy. Zadania tego przedsiębiorstwa dotyczą nie tylko uruchomienia masowej produkcji telewizorów kolorowych, ale i dalszego rozwijania produkcji odbiorników czarno-białych. Jak za pewnia kierownictwo tego przedsiębiorstwa, nie ma wątpliwości, że rok 1977 powinien przynieść przełom w poprawie jakości wyrobów i dostosowaniu ich walorów użytkowych do rosnących wymagań. Postawiono zresztą poważne zadania przed wszystkimi zespołami. Ich wykonanie ma podnieść niezawodność, dzięki czemu telewizory, które zostały w pełni strażystworowane, osiągną czas międzyawaryjny rzędu co najmniej 4 tys. godzin. Trzy nowe typy telewizorów mają zdobyć znak jakości.

Jeśli zważyć, że w roku bieżącym opuści zakład sześć nowych typów odbiorników telewizyjnych czarno-białych — widać, że zadania są poważ-

ne. A przecież jest to start, decydujący w znacznym stopniu o przygotowaniu telewizora kolorowego. W 1977 roku uruchomi się bowiem taki w pełni strażystworowany model odbiornika we współpracy z kooperantem francuskim. Pozwoli to zebrać doświadczenia i przeskoczyć załogę przed uruchomieniem produkcji docelowego odbiornika telewizji kolorowej własnej konstrukcji, który od roku 1980 zastąpi całkowicie odbiorniki produkowane w latach 1977 — 1979.

Ten polski odbiornik wymaga jednak uporządkowanego rozwoju krajowej bazy podzespołów. Wiąże się to z inwestycjami i ogromnym wysiłkiem konstrukcyjnym. Jest to przedsięwzięcie, które znacznie przekracza wszystko, czego do tej pory podejmowała się polska elektronika. Powstaje w tym celu huta szkła specjalnego, która na licencji amerykańskiej będzie produkować elementy do kineskopów. Buduje się montownię kineskopów kolorowych, również przy wykorzystaniu technologii najbardziej znanego producenta tego typu sprzętu na świecie. Trzeba podjąć produkcję specjalistycznych materiałów i podzespołów. Trzeba rozbudować i zmodernizować zakłady montażowe. Wszystko to rozłożono nadawa etapami. Pierwszy do roku 1980 doprowadzić ma do osiągnięcia produkcji 300 000 odbiorników. Etap drugi w wyniku rozbudowy zwiększy ją do około 600 000 odbiorników telewizji kolorowej. Dobrze więc, że równoległe z tym nowym zadaniem elektronicznym zaostrza rygorystycznie jakość wobec dotychczasowych wyrobów, aby kolorowa perspektywa nie przesłoniła dnia dzisiejszego.

MARCIN RYBAK

Sport-sport

Nieudany sparring Duńczyków

Polscy piłkarze w dobrych nastrojach odlecieli dziś rano do Kopenhagi

W piłkarskim świecie kibiców i sympatyków futbolu rosną emocje przed niedzielnym meczem Dania — Polska, ale w Rembertowie nie wyczuwano się w przeddzień odlotu do Kopenhagi, wielkiego napięcia. Program zajęć jest bowiem urozmaicony, pracy, więc na rozmyślanie o meczu nie ma wiele czasu.

Piątek był dniem relaksowym. Nasi piłkarze wybrali się przed południem na wycieczkę do Ryni. Spacer po lesie i brzegami Zalewu Zegrzyńskiego, krótkie „przebieżki” znakomicie wpłynęły na samopoczucie zawodników.

Po południu odbył się niezbyt intensywny trening taktyczny, ostryj ćwiczyli tylko bramkarze. Cała ośmiemnastka jest w pełni sił, humory dopisują.

W sobotę rano pobudka będzie nieco wcześniej, gdyż już o godz. 8.00 zaplanowano wyjazd na lotnisko „Okecie”, skąd dwie godziny później wystartuje samolot czarterowy z polskimi piłkarzami do Kopenhagi.

Mecz Polska — Dania będzie transmitowany przez telewizję w programie I o godz. 15.30.

W czwartek zjechali do Kopenhagi piłkarze Danii powołani do reprezentacji na mecz z Polską. Szesnaście powołanych zawodników stało się w komplecie. Nie ma na zgrupowaniu — jak zapowiadał — Henninga Jensena z Realu ani dwóch piłkarzy RWD Molenbeek — Mortena Olsena i Benny Nielsena...

Kadrowicz Danii zamieszkali na przedmieściu Kopenhagi i trenują na „Idraetspark”, gdzie rozegrany zostanie niedzielnny pojedynek.

Przy pustych trybunach, bez dziennikarzy i reporterów reprezentanci Danii rozegrali kontrolny mecz z III-ligowym zespołem Glostrup IF 32. Wynik tej sparringowej konfrontacji był zaskakujący: tylko 1:0 dla reprezentacji. Jedyną bramkę strzelił w drugiej połowie Jan Sørensen, który grał tylko 15 minut.

Duński komentatorzy wyrazili po tym sparringu niepokojące opinie o formie reprezentantów Danii. Sam Kurt Nielsen przyznał, że III-ligowcy stworzyli więcej groźnych sytuacji pod bramką Jensena i Larsena niż reprezentanci pod przeciwną. Uwidocznił się brak zgrania i zrozumienia między grającymi na co dzień w innych klubach i krajach piłkarzami — drużyny narodowej.

Szczypiornistki Przemysława pokonały Victorię

Piłkarki ręczne Przemysława rozegrały wczoraj w „Arenie” swój przedostatni mecz ligowy w bieżącym sezonie. Pokonały w nim trzecią drużynę II ligi — Victorię Toruń 13:8 (7:4). Zwycięstwo poznanierek, mimo, że występowały one bez swej najlepszej zawodniczki — Perczak (kontuzja ręki) nie podlegało dyskusji. Drużyna gości jedynie w pierwszych minutach meczu nawiązała wyrównaną walkę z rywalkami.

Przemysław „grał” bardziej pomysłowo, jego zawodniczki odważnie wchodziły w strefę obronną rywalk, skutecznie też strzały. W drugiej części meczu kilkanaście dobrych interwencji popisała się bramkarka Przemysława — Styburska. W Victorii jedyną zawodniczką, która zagrała defensywie poznanierek była dysponująca silnym rzutem — Wronecka. Ona też okazała się najsilniejszą zawodniczką na parkiecie.

Bramki dla Przemysława zdobyły: Sajdak 4, Gryzbek 3, Józwiak 1 i Nobik po 2 oraz Czerwina i Dutkiewicz po 1. Dla Victorii: Wronecka 5, Brozek 2 i Wachowiak 1. (wł)

Piłka ręczna

Zwycięstwa AZS-u i Energetyka

Wczoraj rozegrano w Poznaniu kolejne dwa spotkania II ligi piłki ręcznej mężczyzn. Akademicy gościli swoich kolegów zreszonożych z Białegostoku, natomiast Energetyk podejmował zespół Gwardii Koszalin.

Spotkanie AZS-u Poznań z AZS-em Białostok zakończyło się zwycięstwem poznaniaków 25:22 (15:12). W zespole poznaniaki najsilniejszą strzelali: A. Sienkiewicz — 6, Górecki — 6, Ratajczak — 5 bramek.

W zespole Białegostoku: Klimke — 4, Andruszkiewicz, Radziszewski, Mikiewicz zdobyli po 3 bramki.

Energetyk w ważnym dla siebie spotkaniu, po ambitnej walce odniósł zasłużone zwycięstwo, wygrywając z zespołem Gwardii Koszalin 22:20 (10:12). Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobyli: Forsycki — 12, Wroniak — 5; dla pokonanych branki uzyskali: Małuszkiewicz oraz Fedorowicz po 5. (kar)

Po zwycięstwie nad CSRS

Hokeiści ZSRR faworytem mistrzostw

Wydarzeniem turnieju wiedeńskiego był mecz aktualnego mistrza i wicemistrza świata — reprezentacji CSRS i ZSRR. Sprawozdawcy w komentarzach z tego spotkania podkreślają, że w tym bardzo interesującym meczu zasłużył wygrać zespół radziecki. Komentatorzy amerykańskiej agencji UPI piszą m. in.: „dobrze naoliwiona machina radzieckich hokeistów przetrwała się przez zdeszczowane światła, wygrywając zdecydowanie”.

Drużyna radziecka stała się więc najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza świata, a niespodziewanie najgroźniejszymi konkurentami zespołu Walerego Charłomowa, Władysława Tretiaka stali się Szwedzi. Tu pamiętamy, iż zespół szwedzki, swą znakomitą postawę udokumentował w spotkaniu z CSRS i ZSRR są jeszcze przed hokeistami „Trzech Koron”. Mocno została osłabiona pozycja Czechosłowaków, którzy stracili już trzy punkty. Te zespoły i chyba Kanada stoczą decydującą walkę o tytuł mistrza świata. (PAP)

LEKKOATLETYKA. Sobota godz. 16.30 mityng POZLA, boisko AZS przy ul. Pułaskiego.

LUCZNICTWO. Sobota godz. 16.30 zawody z okazji 1 Maja, torzy Surmy przy ul. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 14.00 Polonia — Stoczniovec Barlinek, mecz o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, boisko przy ul. Hecerskiej.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 10.30 Przemysław — Victoria Toruń, mecz kobiet o mistrzostwo II ligi, sala „Arena” przy ul. Wypisławskiego, godz. 11.00 AZS — Białystok, godz. 13.00 Energetyk — Gwardia Koszalin, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.

PIĘKWNIE. Sobota godz. 17.30 zawody z okazji 1 Maja, basen przy ul. Chwiałkowskiego.

TENIS. Sobota i niedziela godz. 14.00 turniej młodzieżowy, korty Warty przy ul. Bema.

KREGLARSTWO. Sobota i niedziela godz. 8.00 międzynarodowy turniej o „Fuchar Poznań”, kregielnia Czarnej Kuli przy ul. Piastowskiej 40 i kregielnia Lecha przy ul. Piastowskiej 70.

KAJAKARSTWO. Sobota godz. 15.00 mistrzostwa Poznania na Malcie.

KWIECIEŃ	Mariana Katarzyni
30 Sobota	
MAJ	Święto Pracy
1 Niedziela	Słońce: 5.24—20.1

TEATRY

SOBOTA

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”.

MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fosi”.

POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośnicy”.

NOWY — g. 19 „Turoń”.

LALKI i AKTORA — g. 17 „Ptam”.

W niedzielę — teatry nieczynne.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. g. 10, 12, 14 „Syndykat zbrodni” (USA 15 l.), sob., niedz. g. 16, 18, 20 „Barwy ochronne” (pol. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.), g. 17.30, 20 „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (pol. 15 l.).

APOLLO — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, niedz. g. 15, 17.30, 20 „Samotnik” (fr. 15 l.).

BAŁTYK — sob. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30, niedz. g. 15.30, 18, 20.30 „Serpico” (USA 18 l.), sob. g. 23 „Brawurowe porwanie” (USA — z listą dialogową).

GONG — sob. g. 10, 12, 20, niedz. g. 18, 20 „Przyjaciele Ediego” (USA 18 l.), sob. g. 16, 18, niedz. g. 16 „Dzielnicy szeryfa Lucky Luke” (fr. b.o.).

GRUNWALD — sob. g. 13, niedz. g. 17, 19 „Tędrówka” (pol. 12 l.), niedz. g. 15 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.).

GWIAZDA — sob. g. 15, niedz. g. 17.30 „Avanti” (USA 15 l.), sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 20 „Mały wielki człowiek” (USA 15 l.), niedz. g. 15.30 „Niedorajda” (pol. 12 l.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, 20 „Szpital” (USA 15 l.), niedz. — nieczynne.

MALTA — g. 16 „Krzyżacy” (pol.), g. 19 „Piłki ptakom” (pol. 12 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Gdzie się podział sódma kompania” (fr. b.o.).

OLIMPIA — sob. g. 20 „Grzesz na naturę” (wł. 15 l.), niedz. — nieczynne.

OSIEDLE — g. 15 „Winnetou” cz. III (Jug. b.o.), g. 17, 19 „Ponad strachem” (fr. 15 l.).

PANCERNIAK — sob. nieczynne, niedz. g. 11.30 „Połednyk po twórców” (Jap. b.o.), g. 17, 19.30 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.), niedz. g. 16, 18, 20 „Sam na sam” (pol. 15 l.).

RUSALKI (Szwedz) — sob. g. 15, 17, niedz. g. 17 „Jadzia” (pol. 12 l.), sob. niedz. g. 19.30 „Wielki układ” (pol. 15 l.), niedz. g. 16 „Straż pożarna” (pol. b.o.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b.o.), g. 19.30 „Rozmowa” (USA 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, niedz. g. 14.15, 16, 18, 20 „Konia Valdeza” (wł.-hiszp. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 15.15 „Mała syrena” (Jap. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18 l.), niedz. g. 14.15 „Podwodna wyścigówka” (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 13, 16.15, 19.30, niedz. g. 16.15, 19.30 „Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob., niedz. g. 17, 18.15 „Zawilość uczuć” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Piętaszek i Robinson” (ang. 12 l.).

ZOO — ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—19.

GYZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwicz 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; **NIEDZIELA:** interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwicz 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, poradę lekarską, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Ugory 18, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-339; Szwarczew, tel. 309 1 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7—22, tel. 999.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 11, dyżurny: lekarz psychiatra, psycholog, Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Z piosenką przez świat; 9.05 Dla klasy III—IV (wych. muz.); „Poznajemy kompozycję”; 9.25 Muz. upominek — Holandia; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Muz. upominek — Szwecja; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 Niezapomniane stronie — „Listy z podróży do Ameryki” H. Sienkiewicza; 10.40 Dzielni i śmiały; 11.30 W 75 rocznicę prapremiery — Kłaudiusz Debussy; V akt opery „Peleas i Melizanda”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13.00 Słowa Zespołu „Partita”; 13.15 Konc. żywe; 13.35 Piosenki ze Sztokholmu; 14.08 Jazz ze Sztokholmu; 14.10 Jazz ze Sztokholmu; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 List z Polski; 15.10 Muzyka i poezja — Wiersze T. Różewicza; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru muzycznego; 17.00 Studio Młodych — Radiokurier — mag.; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.33 „Już po raz setny” — fragm. musicalu „Och, ależ kocham”; 19.15 W kręgu melodii operetkowych; 19.40 Mel. polskiego kina; 20.05 Koncert żywe; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gra A. Makowicz; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.00 Młodzi; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 7.45 Poranek muzyczny; 8.35 „Teraz to jest miasto”; 9.00 Interpretacje Polskiej Ork. Kameralnej pod dyr. J. MakSYMIAKA; 10.00 Teatr PR — „Lambeth-walk”; 10.45 A. Dworzak: Rapsodia słowiańska; 11.00 Dla kl. VII (historia); „Strajk szkolny” — aud. dokum.; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Z robotniczego rodowodu”; 12.45 G. Rossini: Introdukcja, temat i wariacje na klarnet i ork.; 13.00 Dla kl. III—IV (jęz. polski); „Dzieci Krakowa” — słuch.; 13.20 Nicolo Paganini: Kaprys a-moll op. 1; 13.35 Mag. łowiecki; 13.50 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu — dyr. S. Krukowski; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Malarstwo i muzyka; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.10 Suity T. Szellowskiego i W. L. tośławskiego; 16.20 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z operetki; 17.00 Koncert muz. operowej; 17.20 „Noc generała” — fragm. opow. S. Deblanca; 17.40 „Czarna”

— magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.55 Antologia sonaty fortepianowej; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19.00 „Maty-siakowie” — odc. 1079; 19.20 Opera w przekroju; „Jarmark Soro-czyński” M. Musorgskiego; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 Arcydzieła muzyki XX wieku — Wczesna symfonia D. Szostakowicza; 21.00 Korespondencja z zagranicy; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Człowiek do wszy-stkiego” — aud. satyryczna; 23.00 Muzyka polska; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygale re-nesansowe kompoz. holenderskich.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Tradycyjna liści znad Łeby; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Piosenki spółki Gaertner — Eryll; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 In-terradio — mag. aktualności mu-zycznych; 10.35 Kiermasz pływ w twórn Melodia; 11.00 Życie rodzin- — mag.; 11.30 Jazzowe spotka-nia T. Szukalskiego; 12.25 Za kie rownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Potrzebna atrakcyjna brunetka” — odc. pow.; 14.00 Koncerty i utwory kameralne Bel Barto-ka; 15.10 Odkrycie przebo-je; 15.30 „Raturo” — ra-dioowy turniej rozrywki; 16.30 Prowansja w piosence; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Koty to dranie” — słuch.; 18.10 Góralskie jam-session; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — B. Mrozek; „Ghandi”; 19.35 Opera: S. Prokofiew: „Wojna i pokój”; 19.50 „Ludzie i drzewa” — odc. pow.; 20.00 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — „2 + 1”; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Srebrne orły”; 22.45 Bossa nova po polsku; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje S. Celiński; 23.05 Wieczorne spotkania z K. Prońko; 23.30 Na dobranoc śpie-wa A. Rosiewicz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 11.00 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Główna propozycja”; 11.30 W 75 rocznicę prapremiery — Kłaudiusz Debussy; V akt opery „Peleas i Melizanda”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13.00 Słowa Zespołu „Partita”; 13.15 Konc. żywe; 13.35 Piosenki ze Sztokholmu; 14.08 Jazz ze Sztokholmu; 14.10 Jazz ze Sztokholmu; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 List z Polski; 15.10 Muzyka i poezja — Wiersze T. Różewicza; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru muzycznego; 17.00 Studio Młodych — Radiokurier — mag.; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.33 „Już po raz setny” — fragm. musicalu „Och, ależ kocham”; 19.15 W kręgu melodii operetkowych; 19.40 Mel. polskiego kina; 20.05 Koncert żywe; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gra A. Makowicz; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.00 Młodzi; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 7.45 Poranek muzyczny; 8.35 „Teraz to jest miasto”; 9.00 Interpretacje Polskiej Ork. Kameralnej pod dyr. J. MakSYMIAKA; 10.00 Teatr PR — „Lambeth-walk”; 10.45 A. Dworzak: Rapsodia słowiańska; 11.00 Dla kl. VII (historia); „Strajk szkolny” — aud. dokum.; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Z robotniczego rodowodu”; 12.45 G. Rossini: Introdukcja, temat i wariacje na klarnet i ork.; 13.00 Dla kl. III—IV (jęz. polski); „Dzieci Krakowa” — słuch.; 13.20 Nicolo Paganini: Kaprys a-moll op. 1; 13.35 Mag. łowiecki; 13.50 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu — dyr. S. Krukowski; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Malarstwo i muzyka; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.10 Suity T. Szellowskiego i W. L. tośławskiego; 16.20 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z operetki; 17.00 Koncert muz. operowej; 17.20 „Noc generała” — fragm. opow. S. Deblanca; 17.40 „Czarna”

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.10 Z pierwszomajowymi życzeniami; 9.30 Studio 1-Majowe — Transm. uroczystości 1-majowych w Warszawie, kraju i za granicą; 14.00 Konc. muz. polskiej; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Przed mikrofonem — Zespoły pieśni i tańca; 15.25 Transm. z Kopenhagi meczu piłki nożnej Dania — Polska w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata; 16.20 Tu Radio Kierowców; 16.25 c.d. Transmisji z Kopenhagi; 17.20 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.10 Koncert żywe; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Teatr PR — „Co zło to w grzyby”; 20.50 600 sekund z Zespołem „Arp-Life”; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 „Wiosenne uśmiechy” — mag. rozrywk.; 22.30 Majowa rewia tańców i piosenki; 23.05 Wia-

domości sportowe; 23.20 d.c. Majowej rewii tańca i piosenki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 16.15, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Jest w tym mieście cząstka mojego dnia — pamiętniki robotników — wstęp B. Gołębińskiego; 8.55 Tancerze polskie; 9.30 Studio 1-Majowe — Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie, kraju i za granicą; 14.00 Konc. muz. polskiej z nagraniem W. Małcużyńskiego; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży; „Pod znakiem kolorowych tarcz” — przegląd słuchowisk; „Wada serca”; 15.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16.00 Konc. z nagraniem WOS PR i TV p.d. Bohdana Wodiczki z udziałem Piotra Palecznego; 16.50 S. Wiechowicz: „Chmiele” — taniec weselny; 17.00 Teatr PR: „Kamień jak kamień”; 18.20 Nasze ludowe rytmy; 18.35 Felieton aktualny (publ. międzyznan.); 18.45 Kabarek reklamowy; 19.00 „Znasz-li tę ziemię” — mag. poetycko-muz.; 20.00 Osiągnięcia światowej fonografii; 21.00 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Romuald Twardowski — „Krajobraz Polski”; 22.17 Tańce staropolskie; 22.30 Krajobraz oczyszczenia — montaż wierszy i prozy współczesnych twórców; 23.00 M. Karłowicz — Konc. skrzypcowy A-dur op. 8; 23.35 Public. międzyznan.; 23.40 Gra Trio Barokowe.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 „Gdy zakwitnie maj”; 9.00 „Ludzie i drzewa” — pow.; 9.10 Świąteczne rytmy; 9.30 Transm. z uroczystości 1-majowych; 10.30 W kręgu polskiego jazzu; 11.00 „Powroty” — „Ziemia i marzenia” — rep.; 11.20 W kręgu polskiego jazzu; 11.40 „Powroty” — „Mieczysław z Głogowa” — rep.; 11.55 W kręgu polskiego jazzu; 12.10 „Powroty” — „W pełni sił” — rep.; 12.25 W kręgu polskiego jazzu; 12.45 „Powroty” — „Powrót na brzeg rzeki” — rep.; 13.00 W kręgu polskiego jazzu; 13.20 T. Cetys w podróży — rep.; 13.35 W kręgu polskiego jazzu; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzyki polskiego baroku; 15.00 „Zielona pani” — słuch.; 15.30 „Dla przyjaciół” — gra zespół SBB; 15.50 Zespół Klimka Bacłedy przedstawia „Harnasie”; 16.15 Muzyka majówka; 16.45 „W maju na Saskiej Kępie” — aud. poetycka; 17.00 Zapraszamy do Trójki; 17.15 Majówka; 19.35 Opera — S. Prokofiew: „Wojna i pokój”; 19.50 „Ludzie i drzewa” — odc. pow. Akrama Ajilisi; 20.00 K. Szymanowski — II Konc. skrzypcowy; 20.30 60 minut na godzinę; 21.30 „Biała skała” — nowa płyta R. Waksmana; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „2 + 1”; 22.15 Studio Teatralne Pr. III — L. Pietruszewski: „Miłość”; 23.00 Muzyka majówka; 23.30 Śpiewa U. Siński.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „1 Maja w Wielkopolsce”; 9.30 Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie; 10.30 Symf. Es-dur op. 20 „Pierwszomajowa”; 11.00 Młodzi — Młodym — konc. zespołów chórnych; 12.05 Aud. dla młodzieży: „Na własny rachunek”; 12.30 K. Szymanowski: „Trzy pieśni kurpiowskie”; 12.40 Dżw. wtajemniczenia — „Minikonik”; 13.00 „Ludzie bezdomni” — słuch. dla młodzieży; 14.30 Tu studio stereo (stereo); 15.30 Polskie pieśni i tańce lud. (stereo ogólnop.); 16.05 „Pierwszomajowa Wielkopolska”; 16.30 Świąteczne rytmy — konc. muz. rozrywkowej w wyk. zespołów i solistów z Polski i z krajów socjalistycznych; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw. — wyd. specjalne; 18.00 Ten stary, dobry jazz — gra zespół „High Society”; 18.30 Spotkanie z łaciną; 18.30 Między fantazją a nauką — czy komputer może reagować jak człowiek — słuch.; 19.00 „Krakowiacy i Górale” — fragm. opery; 19.40 W studiach i salach koncertowych bratnich radiofonii (stereo); 22.00 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.15 Radiowe portrety Polaków — J. Marchlewski; 22.35 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

Co z przejsiem pod ulicą Murawa?

Mieszkańców winogradzkich osiedli mieszkaniowych: Kosmonautów i Kraju Rad intryguje od dawna sprawa podziemnego przejścia dla pieszych pod ulicą Murawa, na wysokości tamtejszego „Megasamu”. Intryguje i irytuje, po nieważ jest ono prawie gotowe, lecz korzystać z niego nie można.

12 lutego br. Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa jako inwestor zwróciła się do wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa nr 3 z prośbą o rozpoczęcie przerwy prac i oddanie przejścia do użytku w II kwartale br. Miejmy nadzieję, iż termin ten zostanie dotrzymany, bowiem roboty zostały niewiele: wykonanie oświetlenia oraz gablot. Chodnik od przystanku WPK do postoju takso-wek, PSM zobowiązała się wykonać siłami własnych służb wykonawczych. (ask)

W Poznaniu

Komunikacja w niedzielę

Przemarsz pochodu 1-majowego ulicami Poznania spowoduje w niedzielę zmiany niektórych tras kursowania tramwajów i autobusów WPK.

Rano w niedzielę ruch w mieście prowadzony będzie normalnie do godz. 9, przy czym od godz. 7.30 WPK przewiduje zasilenie linii autobusowych 28 dodatkowymi pojazdami — zwłaszcza linii nr 63, 69 i 81; przygotowanych też będzie do ewentualnego wyjazdu 10 nadplanowych tramwajów.

O godz. 9 nastąpi zamknięcie ruchu od Ronda Kopernika do ul. Lampego oraz na ul. Marchlewskiego (od dworca PKS do Czerwonej Armii) i od Czerwonej Armii do Libelta. O godz. 9.20 zamknięty zostanie ruch ulicą Roosevelta — od Mostu Dworcowego do Teatralnego, a 20 minut później wyłączony zostanie z ruchu Most Dworcowy. Dla poszczególnych linii tramwajowych przebiegających tymi trasami ustalone zostały okężne drogi, linie zaś autobusowe zostały w większości skrócone.

Po rozwiązaniu pochodu komunikacja miejska funkcjonować będzie po tradycyjnych trasach. (bop)

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

W Przeźmierowie na odcinku między ulicą Rynkową a rowem Przeźmierka, wzdłuż trasy E-8 wyznaczone chodnik dla pieszych. Kierowcy samochodów przekształć cił wsi chodnik w parking sa nochodowy — piszą mieszkańcy.

Naczelnik Gminy Tarnowo Podgórne polecił Rejonowi Dróg Publicznych w Szamotułach ustawie nie znaków drogowych zakazu ruchu wszelkich pojazdów oraz wbudowanie słupków, uniemożliwiających wjazd na opisany odcinek chodnika pojazdów. (1226)

Ulica Kosinięskich tonie w ciemnościach. Nie świeci się ani jedna lampa — sygnalizuje mieszkańka.

Zakład Energetyczny sprawdził co jest przyczyną, że ulica ta nie jest oświetlona i usunie usterki. (547)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Magda Bielecka i Krzysztof Krawczyk reprezentujący „Estradę Poznańską” oraz Lidia Filipowicz, będą reprezentować Polskę na dorocznym Międzynarodowym Festiwalu Piosenki „Intertalent”, który od 2 do 6 maja odbędzie się w Gottwaldowie w Czechosłowacji. (wig)

Pod hasłem „Polska i Polacy” odbył się przed kilkoma dniami uczelniany finał Turnieju Wiedzy Politycznej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Drużynowo zwyciężyli przedstawiciele Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki przed reprezentantami wydziałów: nauk społecznych i historycznych. We współzawodnictwie indywidualnym najwyższą ocenę wiedzę Grzegorz Iglewski — studenta II roku historii. (wig)

KTO I KIM GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 15.30 spotkania eliminacyjne międzynarodowego turnieju juniorów, boiska Warty przy ul. Marchlewskiego, Grunwaldu przy ul. Świerzeńskiego i Lecha przy ul. Bułgarskiej, niedziela godz. 12.30 mecze finałowe turnieju, boisko Warty przy ul. Marchlewskiego.

JEZDZIECTWO. Niedziela godz. 13.00 zawody okręgowe w skokach, ośrodek na Woli.

KAJAKARSTWO. Sobota godz. 15.00 mistrzostwa Poznania na Malcie.

KREGLARSTWO. Sobota i niedziela godz. 8.00 międzynarodowy turniej o „Fuchar Poznań”, kregielnia Czarnej Kuli przy ul. Piastowskiej 40 i kregielnia Lecha przy ul. Piastowskiej 70.



Sobota 30 IV

PROGRAM 1
6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, lekcja 20 — „Typy użytkowe i rasy”;
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, lekcja 15 — „Kołowe środki transportu”;

Niedziela 1 V

PROGRAM 1
8.45 — Dziennik (kol.);
9.55 — Transmisja uroczystości 1-Majowych z Moskwy;
9.45 — Transmisja uroczystości 1-Majowych;
14.30 — „Kwiaty polskie” — film muzyczno-stradowy;
14.50 — „Antarktyka mówi po polsku”;
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;
15.30 — Eliminacje mistrzostw świata w piłce nożnej Dania — Polska (kol.);
17.30 — Lata z wyscigiem;
17.50 — „Opowieść o bażancie Kol-

Poniedziałek 2 V

PROGRAM 1
10.00 — Studio Sport — sprawozdanie z meczu piłki nożnej Dania — Polska (powt. z 1 maja);
15.25 — NURT — Filozofia — „Problematyka sprawiedliwości społecznej w socjalizmie”. Wykład prof. dr. M. Michałika;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Egzamin wyobraźni” — program popularno-naukowy;
17.00 — „Zwierzytniec” (kol.);
17.55 — „Gdzie powróca wiosna ptaki” (kol.) rep. film;
18.15 — „Janosik” — odc. 3 filmu TP (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Wtorek 3 V

PROGRAM 1
8.30 — „Rozstanie” — węg. film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — Program publicystyczny;
17.40 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.55 — „Interstudio” (kol.);
18.25 — W Starym Kinie — montaż niemych komedii filmowych;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Środa 4 V

PROGRAM 1
7.30 — „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. ZSRR;
15.25 — NURT — Matematyka: „Reforma nauczania początkowego matematyki”. Wykład prof. dr. Semałeni;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Losowanie Małego Lotka;
16.50 — Studio Sport (kol.);
17.45 — Wielka gra;
18.35 — Skarby Siódmego Kontynentu: „Kwiaty i demony” — franc. film dok. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Czwartek 5 V

PROGRAM 1
7.35 — „Nowy lekarz” — film fab. prod. NRD;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
17.00 — „Ekran z bratkiem” (kol.);
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Eureka” (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

Piątek 6 V

PROGRAM 1
7.25 — „Tęsknota Sherlocka Holmesa” — film fab. prod. CSRS (kol.);
15.25 — NURT — Nauki polityczne: „Partie polityczne i systemy partyjne”. Wykład doc. dr. M. Sadowskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — „W żołnierskim rytmie” (kol.);
18.10 — „Sylwia” — film ser. prod. franc.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

8.15 — „Ostatnie takie trio” — polski film fab. (kol.);
13.45 — TTR — Matematyka, lekcja 57 — „Elipsa”;
14.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, lekcja 44 — „Mechanizacja usuwania obornika”;
15.20 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.35 — Dla dzieci: „O królu Kalasantym, Hanusi i zaczarowanym królewiczu” — wg G. Morcinka;
16.00 — „Radzimy rolnikom”;
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Sobota Młodych;
17.25 — „Nie umiem przegrywać” — film fab. prod. CSRS (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Głosy przyjaciół” — międzynarodowy program estradowy;

chidy” — bułg. przyrodniczy film dok. (kol.);
18.00 — „Tele-Echo” (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Zaklęty dwór” — odc. 5 filmu ser. prod. TP (kol.);
21.35 — „Z najlepszymi życzeniami” z okazji Święta 1 Maja (kol.);
22.55 — Studio Sport.

PROGRAM 2
13.55 — „100 talarów” — polski film fab.;
15.30 — „Kartka z miedziennych lat” — radz. film fab.;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Julian Ursyn Niemcewicz — „Powrót posła” (kol.);
21.50 — „Camerata” (kol.);
22.25 — „Szulada” — Maja Berzowska (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
15.40 — Język niemiecki — kurs podstawowy, 1. 27;
DZIEŃ CZECHOSŁOWACKI W TP
16.05 — „Słowacja” — film dok. prod. CSRS (kol.);
16.20 — 5 pytań — program quizowy (kol.);
17.05 — „Hanna i Irena” — program rozrywkowy TP (kol.);
17.25 — Kilka słów o turystyce (kol.);
17.55 — „Trakt królewski” —

szczyt, program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Prawda czasu prawda ekrana: „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. ZSRR;
22.15 — Magazyn medyczny;
22.45 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.40 — Język angielski — kurs podst. 1. 28;
16.10 — Teatr Telewizji: J. U. Niemcewicz — „Powrót posła” (powt. kol.);
17.20 — „Zaklęty dwór” — odc. 5 (powt. kol.);

szych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Teresa Raquin” — franc. film fab.;
22.20 — Fakty, opinie, hipotezy — „Świat uczuć”;
22.55 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
16.15 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, 1. 45, cz. 2;
16.50 — „Miłostki pewnego filozofa” — węg. film fab.;
17.40 — Teatr w domu: „Moja rodzina” — odc. 1 jug. filmu fab.;
20.30 — „Kojak” — odc. pt. „Miecz, bo zginiesz” — film fab. prod. USA (kol.);
21.25 — „Pegaz”;
22.10 — „Jedna sprawa — jedna strona” — program dokumentalno-artyst. z okazji obchodów 10-lecia powstania Armii Krajowej w Warszawie i 50-lecia Złotej Komuny Robotniczej (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
15.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 28 (kol.);
16.05 — „Pieniądże szczęścia nie dają” — film fab. prod. TV rumuńskiej (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Próba ciśnienia” — film fab. prod. TP (kol.);
21.50 — „Zawód artysta — W. Grucha” — program muzyczny (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechnej: „O żywieniu”;
16.50 — Zagraniczny film dok. — O pracy inżynierów. Prezentacja trzech filmów: „Wy-ciskający oliwki i „O ogniu” prod. jug., „Podróż przez za-

mgłone pola” — prod. ZSRR;
17.40 — „Co dalej maturzysto?”;
18.10 — „Paragrafy i my”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Zmiana wachty” — program rozrywk. TP NRD;
21.45 — „24 godziny” (kol.);
21.55 — Sylwetki X Muzy — Zdzisław Mrożewski;
22.55 — „Boutique z książkami” — przewodnik po stylach (kol.);
22.45 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, 1. 45, cz. 2;

dowy z Moskwy z okazji Święta 1-Majowego (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Czarownice” — film fab. prod. włosko-francuskiej (kol.);
PROGRAM 2
16.10 — „Ostatnie takie trio” — film prod. polskiej (kol.);
16.50 — Popołudnie podróży i przygody — Pasja, przygoda, ryzyko — „Człowiek i wysokość”;
17.40 — Uśmiechy Starego Kina — „Ze świata burleski”;
18.15 — Telekino sprzed lat — „Pulapka”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Trzecia szkatułka” — rum. film fab.;
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — Studio sport (kol.);

16.40 — „Dzwony pana Młacena” — czechosł. film fab.;
17.30 — „Pod ich stopami gwiazdy wiatr” — węg. film fab.;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wieczór z przyjaciółmi studia 1-Majowego;
20.40 — „Hutnik” — film dok. prod. radz.;
21.05 — Śpiewa Karel Gott — progr. rozrywkowy prod. CSRS;
21.35 — „Kontrasty” — radz. progr. rozrywkowy;
22.00 — „Milion nutek” — węgierski program rozrywkowy;
22.40 — „Dla każdego coś milego” — progr. rozrywkowy TV NRD.

film dok. prod. CSRS (kol.);
17.50 — Kilka słów o filmie animowanym;
18.05 — „Maks i pies Fik” — film animowany (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — DZIEŃ CZECHOSŁOWACKI W TP (c.d.);
20.35 — „Koncert z pocztówki” — progr. rozrywkowy;
20.55 — „Drzwi” — film fab.;
21.30 — „Słowiańskie tańce” — cz. 2 film muzyczno-baletowy (kol.);
22.05 — Zakończenie Dnia Czechosłowackiego w TP;
22.10 — 24 godziny (kol.);
22.20 — NURT — Matematyka: „Związek matematyki z życiem”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semałeni.

18.20 — „Mam poniszy”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek Melomana — Jan Sebastian Bach;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Twarze teatru: Jerzy Nowak — aktor Teatru im. J. Słowackiego;
22.20 — Malarstwo i film — „Ex libris i Wojciech Zamoczek” (kol.);
23.00 — Język niemiecki — 1. 27, kurs podst

18.10 — „Latający Holender”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Śladami Piastów — Wrocław;
21.00 — Studio Sport — Hokejowe mistrzostwa świata, grupa „A” (kol.). W przerwie meczu — „24 godziny”;
23.00 — Język angielski — Kurs podstawowy, 1. 28;
23.30 — NURT Pdagogika: „Telewizja dydaktyczna w obwodzie zamkniętym”. Wykład prof. dr. Leona Leji.

17.30 — Sytuacje — „Oto jestem”;
18.00 — Studio Sport — Wycieczka o nagrodę MON;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Zmiana wachty” — program rozrywk. TP NRD;
21.45 — „24 godziny” (kol.);
21.55 — Sylwetki X Muzy — Zdzisław Mrożewski;
22.55 — „Boutique z książkami” — przewodnik po stylach (kol.);
22.45 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, 1. 45, cz. 2;

17.40 — „Co dalej maturzysto?”;
18.10 — „Paragrafy i my”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek: 21.00 — Studio Sport — Mistrzostwa świata w hokeju grupy „A” (kol.). W przerwie meczu — „24 godziny” (kol.);
23.00 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 28 (kol.);
23.30 — NURT — Filozofia: „Problematyka sprawiedliwości społecznej w socjalizmie”. Wykład prof. dr. Mieczysława M. Chalka.

**ZESPÓŁ SZKOŁ MECHANICZNYCH
IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI — w Poznaniu
OGŁASZA ZAPISY**

do klas I na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKOŁ:

1. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)
o specjalnościach:
a) grupy obróbki mechanicznej — w zawodach: tokarz, frezer, szlifierni, wiertacz itp.
b) grupy obróbki ręcznej — w zawodzie: ślusarz - spawacz.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

2. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)
o specjalności:
— mechanik obróbki skrawaniem.

3. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie)
o specjalności:
— obróbka skrawaniem.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Życiorys
3. Świadectwo ukończenia VII klasy
4. Odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII
5. Świadectwo zdrowia
6. 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-43 — codziennie od godz. 8—15.

678-K1

Praca Nauka

Zatrudnię panie do szycia, także rencistki i emerytki. Buczynska 9, od godz. 15 do 19. 22565g

Zatrudnię murarzy - tynkarzy na stałe. Tel. 67-57-70, po godz. 17. 22571g

Tokarza, ślusarza przy-uczonego przyjmę. Chlebowa 14. 22575g

Pomoc domowa na 5 godzin dziennie potrzebna. Możliwość zamieszkania. Sołacz, Podolska 13. 22576g

Kobietę i rencistkę przy-uczoną do warsztatu mechanicznego. Poznań, ul. Leonarda 2. 22603g

Barzdo pilnie potrzebna uczciwa gospodyni do prowadzenia domu. Może być z zamieszaniem (oddzielny pokój) lub bez. Wyna gwarantujemy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22652g

Przyjmę natychmiast dorocę. Łazienna 1a. 22661g

Przyjmę elektryków i uczniów. Wiadomość: tel. 20-09-34. 22348g

Warsztat mechaniki pojazdowej przyjmie fachowca. Poznań — Górczyn, ul. Stęszewska 56. 22368g

Zatrudnię spawacza. Andrzej Szypura, 62-032 Luboń 4, ul. Juranda 18. 22193g

Zatrudnię dziewczynkę pracującą na aparacie dwupłytkowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22217g

Poszukuję tynkarzy i robotników. Tel. 525-61. 22223g

Potrzebna pani do sprzątania pokoju. Miśkiewska 22 m. 1, zgłoszenia wieczorem — Matczak. 22261g

Trzyjerkę damską na cały lub pół etatu zatrudnię. Poznań, Woźna 9. 22263g

Pracownicy do szklarni przyjmę zaraz. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22270g

Na dobrych warunkach przyjmę szwaczki konfekcji damskiej. Wiadomość: tel. 727-89 od godz. 16. 22165g

Student udziela korepetycji z matematyki. Wojciechowski, tel. 523-12. 22691g

Współpraca języków zachodnioeuropejskich udzie- lam, nowoczesną metodą — bezpłatnie. Osiedle Oświecenia 81 m. 5, Janów. 22629g

Korepetycje matematyki, geometrii wykresowej. Tel. 33-06-94 godz. 17-18, Rykowski. 22215g

Kupno Sprzedaż

Kupię kwaciarnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22439g

Sprzedam śrutownik białkowy i betoniarke 100 l. Sekowo, ul. Lipowa 30a, poczta Podrzwie, koło Pniew. 22675g

Sprzedam 800 pustaków, kombajn do zbioru buraków. Masłarek, Skrzetuszewo, 62-265 Sławno. 22681g

Sprzedam przyczepę ciągnikową 5-tonową. Kurowo 10, gmina Kościan. 22699g

Antyczną Komodę i stoł sprzedam, oraz Jawę 175. Naramowicka 86 m. 4. 22702g

Sadzonki goździków mactecznik holenderski sprzedam. Tel. 12-06-85 w. 24. 22031g

Sprzedam pustaki. Poznań, ul. Spławie 57. 22494g

Szczeniata owczarki niemieckiej sprzedam. Tel. 67-23-28. 22508g

Sprzedam przyczepę wywrotkę na kołach 750x20, przebieg 12000 km. Stanisław Tomczyk, Budzyna, Wł. Łokietka 16. 22516g

Sprzedam żaglówkę „Optimist” z silnikiem. Żaglówka jest plastikowa, 5 m2 żagla. Wiadomość: tel. 433-92. 22519g

Sprzedam pszczoły w ulach wielkopolskich (20 sztuk). Franciszek Kubel, Gronowo. 22537g

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych sprzedam. Przyjmę zamówienia, tel. 745-74. 22541g

Sprzedam rozsade pomidorów oraz cebule super-frezji. Tel. 450-94. 22562g

Sprzedam Castrol. Tel. 562-49. 22589g

Sprzedam pomidory pod folię. Kaczmarek, Wojno wice 37, gmina Opalenica. 22609g

Sprzedam piec hartowniczy, przrządzą do produk-cji wraz z materiałem. Poznań, Palacza 13. 22653g

Sprzedam rower wyscigowy. Promienista 119 m. 6, po godz. 18.00. 22316g

Sprzedam tunel, kompletne ogrzewanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22332g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Komorniki, ul. Nowa 26. 22331g

Sprzedam sygnety złoty. Wawrzyńska 22 m. 6. 22345g

Sprzedam ciagnik Zetor Boelan rejestrowany. Henryk Daum, Targowisko 7, 64-111 Lipno, woj. leszczyński. 22372g

Sprzedam sadzonki pomidorów. Poznań — Czapury, Kręta 15. 22374g

Masyne dziewiarska „Busch” sprzedam. Tel. 67-33-22. 22236g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p — 1500, rok 1974. Tel. 41-84-65. 22673g

Tanio sprzedam Warszawa M-20. Tel. 33-14-06. 22674g

Sprzedam Mercedes 200 D, 1567 r. Dąbrowskiego 219. 22684g

Sprzedam tanio Żuka skrzyniowego oraz dwie maszyny do wulkanizacji gumy. Poznań — Piłkowsko, Omańkowskiej 70. 22686g

Sprzedam Syrenę 104, po przebiegu 50.000 km. Leszek Rożek, Mirosławki 15, gmina Stęszew. 22696g

Sprzedam Syrenę Lux prod. 1976 r. Wiadomość: tel. 725-01. 22700g

Sprzedam Syrenę Lux, odbiór natychmiast w Polmoszycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22393g

Sprzedam Fiat 127, rok produkcji 1974, lub zamienie na Fiat 125p, rok produkcji 1976 lub 1977. Pusz-czykowo, 22 Lipca 6. 22713g

Sprzedam Fiat 126 p, odbiór natychmiast w Polmoszycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22393g

Opiony do Zastawy, Trabant, Moskwicza, Fiat 126 i 125p, Skody, Syreny, Wartburga, Warszawa, Woi i inne nietypo-we protoktoruje. War-sztat Wulkanizacyjny „Witgum”, Poznań, Dąbrowskiego 185. Zamiejsco-wym wysylam pocztą za-zaliczeniem. Grzybek. 22396g

Sprzedam samochód Renault Dauphine, po kapitałnym remoncie. Puszczyc-kowo, Poznańska 109. 22464g

Warszawę górnazaworową tanio sprzedam. Bronisław Kałużniak, Dalekie, poczta Tarnowo Podgor-ne. 22464g

Sprzedam Fiat 126n 1976 r. Poznań, Przelot 30. 22478g

Sprzedam Pick-up — War-szawa. Poznań, Wawrzy-niaka 26 m. 8. 22479g

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz na czas określony do pracy przy organizacji Międzynarodowych Targów Poznańskich — pracowników służb:

- porządkowej,
- transportowej,
- informacyjnej,
- sanitarnej,
- zabezpieczenia,

oraz rzemieślników — na czas określony i do pracy stałej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Służb Pracowniczych Zarządu MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 212, w godz. od 11—13 z wyjątkiem soboty. 1652-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — zatrudni do pracy na budowie:

- murarzy - tynkarzy,
- blacharzy - dekarzy,
- betoniarzy - zbrojarzy,
- robotników.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy, ul. Obornicka 227/229, tel. 404-61. 1684-K1

Spółem WSS, Zakład Restauracji i Kawiarni — przyjmie do pracy:

- bufetowe, pomoce w bufecie — wykształceni zasadnicze lub podstawowe + praktyka,
- kelnerki, podające do stołu — wykształceni zasadnicze lub podstawowe + praktyka,
- pomoce kuchenne, pomoce ciastkarskie, sprzątaczk — wykształcenie podstawowe,
- cukierników — wykształcenie zasadnicze zawodowe, wzgl. podstawowe i świadectwo mistrza lub czeladnika,
- kucharzy — wykształcenie zasadnicze zawodowe, wzgl. podstawowe i świadectwo mistrza lub czeladnika,
- szatniarzy i toaletowe — wykształcenie podstawowe.

Na powyższe stanowiska przyjmujemy na cały etat i na pół etatu.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Kramarska 1, pokój 18, tel. 588-39. 1699-K1

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa 10 — zatrudni na kolo-niach letnich:

- ♦ w Puszczykowie k. Poznania — od 8 VI — 12 VIII 1977 r.
 - 1 intendenta,
 - 1 kucharkę,
 - 3 pomoce kuchenne,
 - 1 sprzątaczkę;
- ♦ w Brzeczowie woj. poznańskie — od 30 VI — 15 VIII 1977 r.
 - 2 pomoce kuchenne,
 - 2 sprzątaczk;
- ♦ w Rewalu woj. szczecińskie — od 6 VI — 10 VIII 1977 r.
 - 4 pomoce kuchenne,
 - 1 sprzątaczkę.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Spraw Pracowniczych — pokój nr 35, II piętro. 1734-K1

Praca Nauka

Przyjmę uczniów i czeladników — warsztat samochodowy, Konatkowski 4. 22688g

Oddam życie spodni m. rowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22670g

Pracownicy lat 30—50, po trzebne, prace szklarniowe. Tel. 12-08-85 w. 24. 22676g

Instalator spawacz, potrzebny na stałe, konserwacja urządzeń. Poznań-Sławie, Gospodarska 18. 22677g

Przyjmę elektryków i pomocników. Bojanowska 26. 22683g

Krawcowa bieliźniarka, „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22695g

Zatrudnię cukiernika lub cukielniczkę, mogą być emeryci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22697g

Zatrudnię formierzy — względnie do przyuczenia w zawodzie oraz ślusarza emeryta. Odlewnia Sroda Wlkp., ul. B. Głowackiego. 22698g

Zatrudnię wykwalifikowaną dziewczynkę oraz kucharza do zsywania swetrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22716g

Przyjmę do szycia konfekcji lekkiej. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22720g

Potrzebuję pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Nowicki, Sapowice, poczta Strzykowo, woj. poznańskie. 22400g

Zatrudnię księgowego z branży gastronomicznej, pokojową do hotelu oraz pomoc kuchenną. „Inter motel”, 62-081 Przeźmierowo k. Poznania. 22414g

Lekarka, przyjmie pomoc domową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22415g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Warunki oraz płaca bardzo dobre. Poznań, ul. Strusia 8 m. 2. 22701g

Przyjmę czeladnika i uczniów w zawodzie stolarskim. Stęszew, Kościńska 71. 22435g

Zatrudnię kobiety. Wędzarnia ryb. Wodnica, poczta Ustka, tel. Ustka 14-552. Zakwaterowanie na miejscu. 22460g

Potrzebna pomoc domowa, osobny pokój, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22489g

Przyjmę pracę chałupniczą, najchętniej klejenie torebek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22513g

Przyjmę ślusarza na stałe. Poznań, ul. Chodziejska 21. 22549g

Uczennica, potrzebna. Sklep kapeluszy damskich, Garbary 64. 22559g

Elektroinstalator, pomocników — przyjmie za kład elektrotechniczny. Poznań, Kancelarska 25. 22561g

Przyjmę pracownika do szklarni i piekarni, na stałe lub dorywczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22817g

Małżeństwo lekarskie — przyjmie pania do dziecka bez żadnych prac. Głogowska 29 m. 7. 22798g

Zatrudnię pomoc domową 3 razy tygodniowo. Sciegiennego 83. 22777g

Opiekunka do 1,5-rocznego dziecka, potrzebna — zaraz. Ul. Cicha 5/6 m. 2. 22764g

Przyjmę tynkarzy, pomocników z zakwaterowaniem. Poznań — Smochowice, Mazurska 9. 22757g

Przyjmę murarzy oraz pomocników. Rybarczyk — Swierczewskiego 1 m. 14a. 22242g

Blacharzy samochodowych przyjmę o wysokich kwalifikacjach. Poznań-Junikowo, Nowosolska 4. 22934g

Zatrudnię ślusarza ze znajomością toczenia. Telefon 534-20, po godz. 16, sobota. 22903g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe do domu lekarza potrzebna. Warunki bardzo dobre. Powstańców Wlkp. 2 m. 5, tel. 501-74. 22894g

Kupno Sprzedaż

Kupię pilnie piaskowice cięte. Tel. 32-17-68. 22734g

Sprzedam nowe fotele obrotowe. Ul. Marceлина 87c m. 6. 22800g

Sprzedam dwa nowe pierścienie z naturalnymi kamieniami — piasek pusty i orzech koral włoski, próba 585. Tel. 33-30-06, w godz. 16—19. 22761g

Sprzedam sadzonki pomidorów szklarniowych. Komorniki, Poznańska 89. 22760g

Sprzedam pomidory pod folię. Tel. 20-43-28. 22748g

Sprzedam około 20 ton konińskiej mierzwy oraz buraki pastewne polipast. Banaszk, Poznań — Sławie, Łąki. 22790g

Oryginalny komplet mebli myśliwskich z rogów sprzedam. Tel. 67-19-22. 22951g

Nowe organy „Vermora” 2 manuali — sprzedam. Tel. 651-85. 22867g

Sprzedam szafki kuchenne, meble szwarszkie, futrzaki fiatarskie. Os. Rzeczypospolitej 98 m. 8. 22857g

Sprzedam magnetofon — czterociętkowy ZK-145, Tel. 521-82. 22941g

Sprzedam bajki 8 mm. Kościelna 54 m. 16. 22881g

Szklifierkę do wałków — sprzedam. Tel. 451-72. 22886g

Samochody

Sprzedam nowego Fiata 126. Wiadomość: telefon 30-28-58, po południu. 22813g

Sprzedam Fiata 126p — 1300, rocznik 1971. Telefon 752-56, po godz. 16. 22805g

Sprzedam kompletny nowy silnik Zastawy 750. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22780g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1975, tel. 457-30 do godz. 13. 22485g

Sprzedam Moskwicę 412 oglądać sobota godz. 16—18, niedziela godz. 10—12, Swoboda 37. 22527g

Sprzedam Fiata 126p odbiór Polmozyt — natychmiast. Tel. 610-60 po godz. 15.00. 22538g

Sprzedam Nysę 501, stan dobry. Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 4a. 22542g

Fiat 126p rocznik 75 listo pad sprzedam. Tel. 20-48-50. 22573g

Fiat 126p nowy sprzedam. Naramowice, Swarowicza 19. 22574g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór Polmozyt. Kupię nowego Trabant 601 najchętniej odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22547g

Sprzedam nowego Zuka A-13. Poznań, Luboń 3, ul. Sienkiewicza 29. 22582g

Sprzedam tanio samochód P-70, podwozie do remontu, względnie na części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22604g

Sprzedam Zuka A03, Wito bel, ul. Podgórna 24, gmina Stęszew. 22641g

Fiat 126 sprzedam, odbiór Polmozyt. Tel. 67-61-37. 22642g

Sprzedam Syrenę 105, stan bardzo dobry. Tel. 67-52-00 w godz. 17—20. 22644g

Warsztat samochodowy Piątkowo, Konatkowski 4 rozpoczął działalność. Bajerlein. 22607g

Kupię Zastawę najchętniej do odbioru w Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22323g

Sprzedam Fiata 126 włoski 1973 rocznik. Telefonować 41-18-89 po godz. 14.00. 22338g

Sprzedam Fiat 126p nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 13, dla 22373g

Fiat 1500 stan idealny rocznik 1976 sprzedam. Tel. 648-40, dzwonić po godz. 16.00. 22197g

Sprzedam Zuka skrzyniowego w dobrym stanie. Pietraskiewicz, Puszczykowo, ul. Sobieskiego 29. 22512g

Sprzedam Fiata 126 w częściach. Os. Plewiska, Światłowicza 27a. 22222g

Kupię Fiata 126 po wypadku. Tel. 468-70. 22237g

Sprzedam Warszawę górno-zaworową nową, oraz przyczepę bagażnikową. Działki Wolność 473. Osiedle Warszawskie. 22287g

Sprzedam Warszawę M-20. Michałak, Mosina, Świerczewskiego 7, tel. 211. 22296g

Sprzedam Fiata 125p 1500. Wągrowiec, tel. 204-94. 22307g

Opel Rekord rok 1967 sprzedam. Poznań, Łąkowa 5. 22166g

Fiat włoskiego 1500 tanio sprzedam. Ul. Głogowska 265. 21963g

Sprzedam Fiata 850, stan bardzo dobry. Poznań — Dębice, Nizinna 7. 22955g

Sprzedam nową karoserię Fiata 126p i taksometr mechaniczny. Chwałkowskiego 15 m. 6. 22961g

Nysę 501, sprzedam. Trzy kolnienicy, gmina Kórnik, Palacz. 22775g

Pilnie kupię Wartburga de Lux, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22750g

Sprzedam ładny dom letniskowy w Kamińsku, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22705g

Fiat 126 p, przebieg 8.000 km sprzedam. Senatorowska 2. 22952g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1976 — gwarancja. Informacje: tel. 78-00-24, godz. 16—17. 22950g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1972. Plac Młodej Gwardii 10 E m. 7. 22831g

Fiat 1500, odbiór Polmozyt — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22849g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104. Os. Kraju Rad 28 F m. 60. 22821g

Sprzedam ramę i nadwozie Wartburga 353 po wypadku. Tel. 20-04-64. 22823g

Sprzedam Fiata 132 - 1800. Kadecka 21. 22856g

Sprzedam Fiata 126 p. Odbiór Polmozyt. Telefon 67-41-49, po godz. 16. 22862g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1976 oraz Fiata 125 p, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22829g

Pilnie sprzedam samochód Zaporoziec — odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22920g

Sprzedam samochód NSU Prinz 1000, aktualnie w remoncie. Tel. 20-43-33. 22915g

Sprzedam Syrenę 104 z małym przebiegiem. Kaczmarek, 64-315 Michorzewo. 22905g

Fiat 1500, rok 1974, sprzedam. Poznań, ul. Jabłonkowska nr 2. 22904g

Sprzedam Skodę 100 S — rok 1971, w dobrym stanie. Tel. 469-79. 22902g

Sprzedam nadwozie nowe Trabant 601. Tel. po godzinie 15 — 440-91. 22883g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM, poszukuje pokoju niemeblowanego na rok. Tel. 78-22-67. 22799g

Wynajmę lokal na biura 55 m², w willi. Tel. 633-93 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22765g

Zgodnie z wytycznymi Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie zasad i trybu kwalifikacji kandydatów na I rok studiów stacjonarnych w akademiach medycznych w 1977 r. —

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU

OGŁASZA REKRUTACJĘ NA

1. WYDZIAŁ LEKARSKI,

2. WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY,

3. ODDZIAŁ STOMATOLOGICZNY,

4. WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI.

ZAINTERESOWANI STUDIAMI absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych obowiązani są złożyć do dnia 30 V 1977 roku w Biurze Rekrutacji Akademii Medycznej w Poznaniu, ulica Fredry 10, pokój nr 7/8 — następujące dokumenty:

1. podanie na ustalonym formularzu, zawierającym również kwestionariusz statystyczny kandydata oraz życiorys,

2. świadectwo dojrzałości w oryginale,

3. trzy fotografie o wymiarach 37×52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle,

4. orzeczenie lekarskie, stwierdzające przydatność kandydata do studiów na obranym kierunku,

5. kandydaci pochodzący z rodzin chłopskich, dołączają zaświadczenie o dochodowości rocznej z gospodarstwa,

6. kandydaci pochodzenia robotniczego dołączają zaświadczenie z zakładu pracy ojca, względnie głównego żywiciela.

KANDYDACY NA WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI składają ponadto:

1. dyplom medycznego studium zawodowego, stwierdzający ukończenie wydziału pielęgniarstwa lub wydziału położnych (dyplom państwowej szkoły medycznej pielęgniarstwa lub położnych), o ile nie zostało przedstawione świadectwo dojrzałości liceum medycznego pielęgniarstwa,

2. zaświadczenie o stażu pracy w charakterze pielęgniarki lub położnej w zakładach służby zdrowia oraz skierowanie lub zgoda na rozwiązanie umowy o pracę z dniem 1 października, w przypadku przyjęcia na wydział pielęgniarstwa;

3. opinia zakładu pracy.

KANDYDACY UBIEGAJĄCY SIĘ O POMOC MATERIALNĄ dołączają do podania:

1. prośbę o udzielenie pomocy materialnej, zaznaczając o jaki rodzaj pomocy się ubiegają;

2. zaświadczenie o wysokości zarobków lub innych dochodach osiągniętych przez poszczególne członków rodziny, żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym;

3. oświadczenie o liczbie członków rodziny, pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

1708-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „GOPLANA” - Zakład w Poznaniu

OGŁASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1977/78 do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących

W ZAWODACH:

- CUKIERNIK PRZEMYSŁ. (dziewczeta i chłopcy)

- ŚLUSARZ (chłopcy)

- TOKARZ (chłopcy)

- FREZER (chłopcy)

- MECHANIK SAMOCH. (chłopcy)

Okres nauki w zawodzie cukiernika przemysłowego trwa 2 lata, w zawodach mechanicznych — 3 lata. Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów. W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z przepisami dotyczącymi przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania.

Warunki przyjęcia kandydatów:

1. ukończone 8 klas szkoły podstawowej,

2. stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu,

3. miejsce stałego zamieszkania na terenie miasta Poznania lub w jego okolicy do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA — Dział Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC „Goplana”, Poznań, ul. Wawrzyńca nr 11, w godzinach od 7—15, telefon 404-81.

Uwaga: Dziewczeta muszą posiadać skierowanie z Wydziału Zatrudnienia mieszczącego się w Poznaniu, ul. Zamkowa 1/2.

1760-K1

Sprzedam Syrenę 104 z małym przebiegiem. Kaczmarek, 64-315 Michorzewo. 22905g

Fiat 1500, rok 1974, sprzedam. Poznań, ul. Jabłonkowska nr 2. 22904g

Sprzedam Skodę 100 S — rok 1971, w dobrym stanie. Tel. 469-79. 22902g

Sprzedam nadwozie nowe Trabant 601. Tel. po godzinie 15 — 440-91. 22883g

Sprzedam ramę i nadwozie Wartburga 353 po wypadku. Tel. 20-04-64. 22823g

Sprzedam Fiata 132 - 1800. Kadecka 21. 22856g

Sprzedam Fiata 126 p. Odbiór Polmozyt. Telefon 67-41-49, po godz. 16. 22862g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1976 oraz Fiata 125 p, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22829g

Pilnie sprzedam samochód Zaporoziec — odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22920g

Sprzedam samochód NSU Prinz 1000, aktualnie w remoncie. Tel. 20-43-33. 22915g

Sprzedam Syrenę 104 z małym przebiegiem. Kaczmarek, 64-315 Michorzewo. 22905g

Fiat 1500, rok 1974, sprzedam. Poznań, ul. Jabłonkowska nr 2. 22904g

Sprzedam Skodę 100 S — rok 1971, w dobrym stanie. Tel. 469-79. 22902g

Sprzedam nadwozie nowe Trabant 601. Tel. po godzinie 15 — 440-91. 22883g

Sprzedam ramę i nadwozie Wartburga 353 po wypadku. Tel. 20-04-64. 22823g

Sprzedam Fiata 132 - 1800. Kadecka 21. 22856g

Sprzedam Fiata 126 p. Odbiór Polmozyt. Telefon 67-41-49, po godz. 16. 22862g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1976 oraz Fiata 125 p, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22829g

Pilnie sprzedam samochód Zaporoziec — odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22920g

Sprzedam samochód NSU Prinz 1000, aktualnie w remoncie. Tel. 20-43-33. 22915g

Sprzedam Syrenę 104 z małym przebiegiem. Kaczmarek, 64-315 Michorzewo. 22905g

Fiat 1500, rok 1974, sprzedam. Poznań, ul. Jabłonkowska nr 2. 22904g

Sprzedam Skodę 100 S — rok 1971, w dobrym stanie. Tel. 469-79. 22902g

Sprzedam nadwozie nowe Trabant 601. Tel. po godzinie 15 — 440-91. 22883g

Sprzedam ramę i nadwozie Wartburga 353 po wypadku. Tel. 20-04-64. 22823g

Sprzedam Fiata 132 - 1800. Kadecka 21. 22856g

Sprzedam Fiata 126 p. Odbiór Polmozyt. Telefon 67-41-49, po godz. 16. 22862g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1976 oraz Fiata 125 p, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22829g

Pilnie sprzedam samochód Zaporoziec — odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22920g

Sprzedam samochód NSU Prinz 1000, aktualnie w remoncie. Tel. 20-43-33. 22915g

Sprzedam Syrenę 104 z małym przebiegiem. Kaczmarek, 64-315 Michorzewo. 22905g

Fiat 1500, rok 1974, sprzedam. Poznań, ul. Jabłonkowska nr 2. 22904g

Sprzedam Skodę 100 S — rok 1971, w dobrym stanie. Tel. 469-79.

ZDUMIEWAJĄCE EFEKTY — PRZEKONAJ SIĘ SAM
WYCZYSZCZONY DYWAN BĘDZIE WYGLĄDAŁ JAK
NOWY, ODZYSKA ŚWIEŻOŚĆ I KOLORY!

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu

Oddział w Śremie, ulica 1 Maja 2

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

chemicznego czyszczenia dywanów i wykładzin
zagranicznym sprzętem na miejscu u klienta,
na terenie m.asta Poznania i województwa.

Zlecenia klientów indywidualnych i uspołeczniowanych
prosimy zgłaszać telefonicznie:

— Poznań, tel. 436-57, w godz. 8—9

— Śrem, tel. 708, 709, Dział Usług w godz. 8—15.

1075-K2

Przełargi

Wojewódzka Hurtownia Zapatrzenia Rzemio-
sla — Spółdzielnia Osób Prawnych w Pozna-
niu, ul. Sytkowska 43 — o g ł a s z a

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego Star
typ A-25, o nośności 4.000 kg, rok produkcji
1965, cena wywoławcza — 51.000,— zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie uka-
zania się ogłoszenia o przetargu, w siedzibie
WHZR, ul. Sytkowska nr 43 o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej w kasie WHZR, najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Oględzin pojazdu można dokonać w ciągu
trzech dni bezpośrednio poprzedzających dzień
przetargu, w godzinach od 9—12 pod podanym
wyżej adresem. 1459-K1

Praca • Nauka

Panienska lub kaletnic-
ka, uczennica potrzebna.
Możliwość zamieszkania.
Podolska 22, I ptr. 22554g

Do pracy dorywczej przy
truskawkach — przyjmę.
Łakowa 48, tel. 67-38-84.
22838g

Fryzjerka potrzebna. O-
polska 30, Dębica. 22850g

Pani mogąca się zająć go
spodarstwem domowym
dla dwójki osób na stałe
lub dochodząca potrzeb-
na. Warunki oraz płaca
bardzo dobre. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22959g.

Krawcowa konfekcyjna
potrzebna. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22954g.

Uczniwą panią lubiącą
czystość, do prowadzenia
domu, przyjmę. Warunki
bardzo dobre. Zgłoszenia:
ul. Zbąszyńska 22, po go-
dzinie 19. 23028g

Samochody

Sprzedam Syrenę, prze-
bieg 15.000 km. Pilska 16
(Osiedle Warszawskie) —
godz. 15. 22988g

Sprzedam nowego Fiata
120p. Wojska Polskiego 47.
23010g

Sprzedam Fiata 125p 1300,
rok prod. 1972. Bałtycka,
Działki 21. 22966g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Przedsiębiorstwo

Transportowo - Sprzętowe Budownictwa

„TRANSBUD - POZNAŃ”,

ul. Walbrzyska 1 (Grunwald)

INFORMUJE O MOŻLIWOŚCI PODJĘCIA NAUKI
w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu,
ul. Grunwaldzka 152 — w zawodzie:

MECHANIK - KIEROWCA.

Nauka trwa 3 lata. W okresie tym uczniowie odby-
wają praktyczną naukę zawodu w warsztatach PTSB
„Transbud - Poznań”.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- zgoda rodziców lub opiekunów na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność
do nauki w zawodzie.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW PRZYJMUJE

Zasadnicza Szkoła Budowlana w Poznaniu, ul. Grunwaldzka
nr 152 — telefon 67-20-48.

1702-K1

Różne

Wykonam roboty remon-
towe i elewacyjne. Hop-
pel, Andrzejewskiego 5
(Górczyn). 22975g

Cyklinowanie parkietów
oraz malowanie — wyko-
nuje Bogdan Rosiak, tel.
32-05-94. 22534g

Lokale

Małżeństwo, członkowie
SM, poszukuje M-3 lub
M-2, płatne miesięcznie
lub z góry na okres roku.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23024g.

Nową Syrenę Bosto, pil-
nie sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22965g.

Sprzedam przyczepę samo-
chodową — dwukółową,
nośność 1000 kg. Dionizy
Łotysz, Poznań, ul. Mura-
wa 24. 22985g

Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy lat 77, mój kochany mąż, troskliwy oj-
ciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

TOMASZ TEODORCZYK

powstańciewicz wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańciewicz oraz Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 maja br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

1564-U3

Dnia 26 kwietnia 1977 r. odeszła od nas niespo-
dziewanie nasza wzorowa uczennica, niezapom-
niana koleżanka

HALINA GIESE

uczennica kl. VI b

Z głębokim żalem żegnamy.

Matce i Rodzinie składamy wyrazy współ-
czucia.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
koleżanki i koledzy, Komitet Rodzicielski
Szkoły Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów
w Poznaniu.

1553-U3

W dniu 28 kwietnia 1977 r. zmarł w wieku
76 lat

FRANCISZEK ANDRZEJEWSKI

były brygadista sceny, długoletni pracownik
Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz
Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja 1977 r. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Teatru Polskiego.

1550-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat,
szwagier, wujek i kuzyn, sp.

MIECZYSLAW LUKASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 maja
br. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Śro-
dzie.

W głębokim smutku pograżone

żona, córka i rodzina

Środa, Powstańców Wlkp. 5. 23062g

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarł nagle w 67 ro-
ku życia, mój drogi mąż, ojciec, brat, dzie-
dek i troskliwy opiekun, sp.

BRONISŁAW PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 maja
br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jerzego 6/10 m. 1. 1568-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach w wieku lat 76, opatrzony Sa-
kramentami św., mój kochany mąż, brat i wu-
jek, sp.

FRANCISZEK ANDRZEJEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 maja br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Słowackiego 35 m. 8. 1563-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, prze-
żywszy lat 52 mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, sp.

WITOLD AUGUSIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 maja br. o godz. 11 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1565-U3

Dnia 27 kwietnia 1977 roku zmarł

WACŁAW MRUK

długoletni, zasłużony członek Spółdzielni Pracy
„Universum”.

W Zmarłym straciłmśmy wzorowego pracow-
nika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się 30 kwietnia 1977 r. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa,
organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy
Spółdzielni Pracy „Universum”.

1548-K3

W dniu 27 kwietnia 1977 r. zmarł nagle nasz
pracownik

ZBIGNIEW SZKLARZ

W Zmarłym straciłmśmy szlachetnego i cenio-
nego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o go-
dzinie 13 na cmentarzu w Śwarzędzu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

Dyrekcja i załoga
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu

1549-K3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zakończył swoje
pracowite życie mój najdroższy mąż, troskli-
wy ojciec, teść, dziadzius, brat, szwagier i zięć,
przeżywszy lat 53, sp.

STANISŁAW SZESZUŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 maja
br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Ul. Bałtycka 70 m. 2.

Autobus podstawiony będzie pod dom żaby
o godz. 11. 1569-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarła, przeżywszy
lat 80 nasza kochana siostra, ciocia i szwa-
gierka, sp.

MARIA SCHUBERT

z domu Łukowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 maja
br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Śródką 2 m. 2. 1567-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarła nagle, prze-
żywszy lat 66, moja droga żona, nasza ko-
chana mama, teściowa i babcia, sp.

PELAGIA MENDEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 maja br. o godz. 14 na cmentarzu na Miło-
stowie.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Czerwonej Armii 76 m. 15. 1562-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zakończył swe pra-
cowite życie po krótkich, lecz ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., naj-
droższy, nigdy niezapomniany mąż, najtroskliw-
szy tatulek, syn, zięć, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 48, sp.

CZESŁAW TÓRZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu na Starolecie.

Pograżona w smutku

żona z córkami i rodziną

Ul. Żywiecka 12. 22978g

SKŁADAM GORĄCE
I SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
Wszystkim tym, którzy oddali tak spontanicz-
nie ostatnią przysługę mojemu drogiemu sp.

Mężowi

oraz okazali nam tyle życzliwości i serca w naj-
smutniejszym dla nas dniu.

Maria Drews

z synami i rodziną

27052g

WERONIKA BRZOSOWSKA

z domu Urban

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 maja
br. o godz. 10 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

23075g

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarła w wieku
90 lat nasza najdroższa matka, teściowa, sio-
stra, babunia i prababcia, sp.

JADWIGA ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 maja br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kochanowskiego 5 m. 6. 1554-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
27 kwietnia 1977 r. zmarła moja żona, nasza
mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 68, sp.

JOANNA GÓRKA

z domu Kosiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 maja br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikow-
skim.

Mąż z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 172 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1561-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 roku zmarł mój mąż,
ojciec, teść i dziadzius, sp.

EDMUND GRABOWSKI

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja br. o godzi-
nie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Lubrańskiego 2 m. 6. 1558-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana żona,
kuzynka i ciocia, sp.

IRMA SABINA PUCIATA

z domu Trendowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 18 na cmentarzu w Puszczykowie.

W bólu pograżony

mąż z rodziną

23005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
28 kwietnia 1977 r. po ciężkiej chorobie, za-
kończyła swój pracowity żywot, namaszczona
Olejami św., moja najdroższa żona, ukochana
mama, babcia i bratowa, przeżywszy 65 lat

STANISŁAWA KOŃCZAL

z domu Grzegorzowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Krzywińska 4 m. 1. 23006g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

SCHOLASTYKI GAPSKEJ

odprawiona zostanie msza św. 10 maja br. o go-
dzinie 19 w kościele Św. Rocha.

Życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia

mąż

Ul. Rocha 4 e m. 5. 22921g

BOŻENA BIENIAS

z domu Cieślińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godzi-
nie 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu i bólu pograżona

córka z rodziną

Ul. Matejki 54 m. 9. 1559-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwa-
gier i wujek, sp.

TADEUSZ PEŁCZARSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 maja
br. o godz. 13.03 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 149 m. 5. 1552-U3

† Dnia 26 kwietnia 1977 r. odeszła od nas moja
najdroższa i najukochańsza żona, nasza ma-
ma i babunia, sp.

BRONISŁAWA PIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godzi-
nie 13.30 na cmentarzu parafialnym przy ulicy
Lutyckiej.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Wojska Polskiego 68 blok 5 m. 6. 1560-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. odszedł od nas na-
głe mój najukochańszy mąż, nasz ukochany
ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 48, sp.

TEOFIL MIODEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm.
o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Opale-
nicy

W smutku pograżona

RODZINA

Opalenica, ul. Wyzwolenia 35. 23004g

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św.

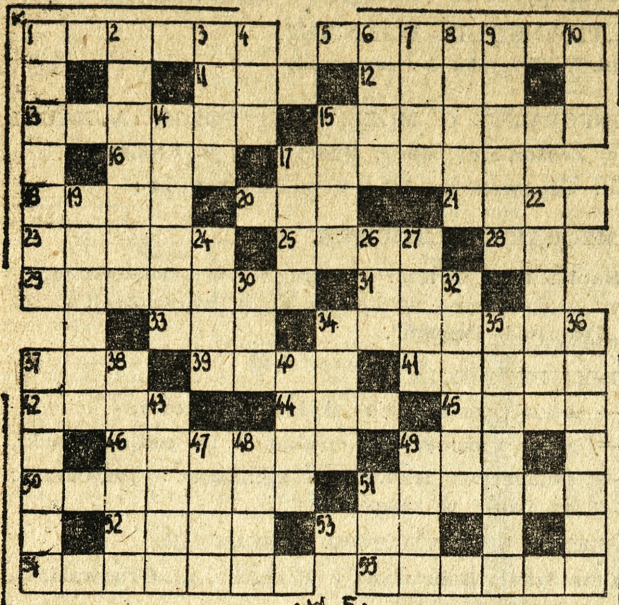
MARIA KAŻMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Drangowskich

Ul. Hetmańska 21 m. 1. 2300

KRZYŻÓWKA NR 17



Poziomo: 1. roślina do zupy z gotowanym jajkiem, 5. słoń, 11. można na nim gotować, 12. ARAR, 13. zamiast mustardy, 15. dawny wierzchni ubiór męski, 16. litera fonetycznie, 17. czarownik, 18. grecki bóg wojny dzikiej i okrutnej, 20. litera alfabetu greckiego, 21. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 41, 23. pokarm dla zwierząt, 25. aromatyczny napój alkoholowy, 28. miara powierzchni ziemi, 29. zawilec, 31. antonim „nie”, 32. ciąg jakiejś sprawy, 34. jeden z projektodawców Kanału Sueskiego, założyciel twarzystwa budowy Kanału Panamskiego, 37. fizyk niemiecki, 39. okrycie na łóżko, 41. marka ciągnika, 42. gol w koszykówce, 44. IOS, 45. NASA, 46. AGONES, 49. budynek mieszkalny, 50. miejsce w cieście nie dopieczono, 51. miejsce pierwszej bitwy polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki z Niemcami, 52. miasto w p.n.-wsch. Węgrzech, 53. może być tyłczyki, 54. KENAIJON, 55. but męski z cholewką do kostek.

Pinowo: 1. drewno opałowe lub użytkowe w postaci łupanej, 2. obrządek nadawania imienia i, przyjęcia do grona wyznawców, 3. odmiana kwarcu, 4. jezioro w Turcji, 6. opera R. Leoncavallo, 7. imię kompozytora „Tańca z szablami”, 8. RAMAN, 9. jedna z muz, 10. tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim 14. w kratkę lub w linie, 15. urok, 17. np. Alabama, 19. farma hodowlana, 22. OROPOS, 24. rodzaj szoku, 26. bogini zła i występku, 27. KASZ, 30. prawy dopływ Wołgi, 32. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 54, 34. państwo w Azji, 45. rodzaj tkaniny, 46. ptak z rzędu wróblowatych podobny do sroki, 47. głośnie zawołanie, 48. MSAKEN, 49. kafłowy, 43. uczucie pieczenia w gardle, 47. rzepakowy, 48. NERO, 49. koc dla konia, 51. medykament.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do piątku, 6 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia haseł rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 17”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

Poziomo: tor, gad, parowozownia, obawa, katar, rower, arena rak, aka.

Pionowo: tabor, Orawa, rowek, gwara, Antek, Diana, por, war, Oka, ara.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują:

Marek Głowacki — ul. Młyńska 2/11, Poznań;

Irena Stelmazysk — ul. Norwida 15 m. 19, Poznań;

Mirosława Stejsk — ul. Działkowa 23/1, Rogoźno.

Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wyszyńska.

Paradoksy XX wieku

Męczeństwo koguta galijskiego

W okresie wojen napoleońskich zrodził się nad Renem obyczaj odwiedzania dla gości negatywnie uczucia Niemców do Francuzów: publiczne obcinanie kijem głowy kogutowi, galijskiemu symbolowi Francji. Minęło blisko 200 lat, zadziernięty się sojusze państwowe, lecz brzydka zabawa trwa w najlepsze. Podczas kiermaszy i świąt strzeleckich podpicie mężczyźni, kobiety, młodzież z zawieszonymi oczyma ruszają na powieszono za nogi kuraki, rąbią na oślep kijem, aż krew tryska i fruwa pierze.

Rządy prowincjonalne w Kolonii i Duesseldorfie wzięły te raz sprawę na warsztat, przyjrzały się historycznym i społecznym aspektom barbarzyńskiego obrzędu i przystąpiły do projektu ustawy. Nacjonalistyczne awersje pominięto milczeniem, agresję wyładowywaną na galijskim kogucie potraktowano jako folklorystyczną tradycję. Postanowiono tylko, że w myśl przepisów chroniących zwierzęta przed okrucieństwem — kogut musi być wpięty zabity ciosem noża w tętnicę szyjną, bądź zastąpiony atrapą z tworzywa sztucznego. PAI

„GDZIE WODA CZYSTA. I TRA

W „ZIELONA” — to film produkcji polskiej, zrealizowany przez Bohdana Porębę według scenariusza Ryszarda Gontarza. Ten przyrodniczy tytuł należy traktować nie jako informację o treści i miejscu akcji, lecz raczej jako ironiczny komentarz. Bo jest to kolejny na naszych ekranach film polityczny — współczesny w realiach i problematyce życia społecznego.

Opowiada o tym, jak młody, energiczny i ufający ludziom działacz partyni podejmuje niełatwą próbę naprawy zła w mieście, w którym prywatne interesy członków kilki odbiły się na rezultatach pracy i na atmosferze stosunków międzyludzkich. Mało doświadczonego sekretarza partii, Kuria (postać tę kreuje przekonująco Tadeusz Borowski), mimo najlepszych intencji nie bardzo

NA EKRANACH

KIN

dał sobie radę z tymi, którzy „przyczajeni” działali nadal wbrew społecznym interesom. A jednak nie przegrał tej walki. Sprawiedliwie oceniono jego działalność podczas burzliwego zebrania partynego największego w mieście zakładu pracy. Okazało się wówczas, że wiele zawiść dźgał mu wszyscy mieszkańcy. Idea, którą tutaj realizował, stała się teraz wspólną sprawą... (kos)

„PANI BOVARY TO JA”. Także polski film, w reżyserii Zbigniewa

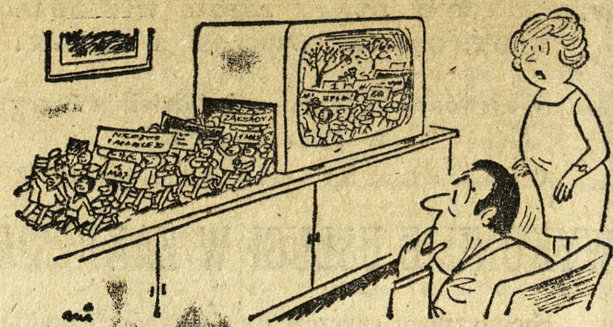
GWIDON MIKLASZEWSKI

NA POCHODZIE

— Też biorę udział!



— Nasz malarz zachorował i nie zdążyliśmy na czas z tym transparentem.



— Chyba jakaś awaria w naszym telewizorze?



— Zdaje się, że idziemy w jednym kierunku? Czy mogę pani towarzyszyć?



— Stara zrobiła mi taki piórpusz, żeby mnie dojrzeć — gdy będę szedł — w telewizorze!

między WIERSZAMI

„ŻYCZENIE”

Z powodu popełnienia szeregu ciężkich przestępstw kryminalnych, sąd w Singapurze skazał pewnego zbrodniarza na łączną karę więzienia 102 lat. Zapytany na rozprawie czy ma jakieś życzenie, odpowiedział: — „Chciałbym odesiedzieć całą karę”.

BRZUCH GO URATOWAŁ

Kiedy Pat Stamford w West Plaine (stan Iowa w USA) wrócił do domu z miesięczną wypłatą za stąplą mu drogę opryszek z nożem w ręku. Zanim jednak zdążył obrabować napadniętego w wieczornej ciszy rozległ się potężny bas: „Nareszcie mamy cię tobiez... Bandzior przeraził się i na tychmiast wzięł nogi za pas. Ale nie było tam żadnej trzeciej osoby: po prostu — Pat jest brzuchomówcą.

MGNIENIE OKA

Myśl nie jest tak oszałamiająco szybka jakby się nam zdawało. Przebiega ona z prędkością fałi około 220 000 km na godz. a więc wolniej niż pojazdy kosmiczne. Dłużej też niż sobie wyobrażamy trwa mrugnięcie okiem a milionowie: dwie trzecie sekundy podczas gdy fala radiowa zużywa na podróż dookoła świata tylko jedną trzecią sekundy.

CHAMPION KŁAMSTWA

Klub Łgarzy z Burlington w stanie Wisconsin (USA) przyznał na grody za najdłuższe kłamstwo roku: druga nagroda przyznano za „odżywkę” i „Czas u nas płynie tak wolno, że jeden kalendarz można używać przez dwa lata”. Pierwszą nagrodę zdobył wielebny pastor Gregor Haval z powiadzonko, iż „Ruch feministyczny w świecie przybiera takie rozmiary, że wkrótce już kury zmuszą koguty do znoszenia jajek”.

Kamińskiego. Tytuł nawiązuje do powieści Gustawa Flauberta. Do tytułu przegranych uczuć Emmy Bovary powtarzany jest tutaj w losach żony młodego inżyniera. Zbyt to, niestety, literacko pomysłane, pretensjonalne nawet trochę. Mimo to film oglądałem ze szczerą zainteresowaniem. W „Pani Bovary to ja” dominuje bowiem — nowe pokolenie polskich aktorów filmowych. W roli inżyniera występuje tu świetnie znany w Poznaniu, ongiś aktor Teatru Polskiego, Tomasz Grochoczyński. W sposób jakże skupiony rolę Nieznajomego kreuje — Jerzy Radziwiłowicz! Gra także Krystyna Janda. A przede wszystkim główną bohaterką, Anną, jest Jadwiga Jankowska-Cieślak. W „Pani Bovary...” daje wspaniały koncert gry, pętna półtonów, napięć, spontanicznej szczerości. (bran)

Zdarzenie z komputerem *

W dziale ogłoszeń miejscowego organu przeczytałem następujące ogłoszenie:

Komputer 128-działaniowy z pamięcią okazjnie sprzedam.

Jak okazja, to okazja — pomyślałem — przeciwstawiając wielodziałaniowemu komputerowi swoje pierwotne marzenia: używaną „Syrenę” 104. A komputer kosztował akurat tyle, ile ów wypieszczony w moich snach pojazd. Zaczęłem więc rozumować logicznie: po kilku latach „Syrena” 104 zmieni się w „Syrenę” 132 i już na pewno nie będzie na 102. Błotniki przetrząsną na wylot, a nowych nigdzie nie ma. A man daty? A posłizgi? A PZU i akcja „Stop dziecko na drodze”? A taki komputer stoi w kącie, miejsca wiele nie zajmuje, pracuje na każde żądanie, a jaka radość w domu!

No, więc złożyłem ofertę i za kilka dni przyniosłem swoje cacko do domu.

— Kupiłeś mi wreszcie te kaczki? — zapytała z miłym uśmiechem żona, ale idy z pakowego papieru wyłonił się mój komputer, znieruchomiał.

— Po co ci to? — krzyknęła i wyszła do kuchni.

— To znaczy — cofnęła się od progu — tej „Syreny” nie będzie? A mieliśmy jechać na camping do Sromowców Niżnych. — Nie, nie będzie — odparłem stanowczo. Nie będzie też Sromowców Niżnych, będzie komputer. I w ogóle będzie w domu nowoczesność. Podłączyłem komputer do sieci, ekran rozjarzył się zaraz opalową tęcią, błyskał tajemniczo, oczekując na dalsze polecenia.

— No, więc — zagadnąłem pojednawczo żonę — jakie niałaś dziś wydatki komputer wszystko podsumuje i zapamięta! — No, więc... — powtórzyła bezwiednie moje słowa żona — 124 złote w SAM-ie, 15 gazety, 180 fryzjer, 2 złote tramwaj — ile to razem?

Ekran komputera zamigotał jak błyskawica: razem było 521 złotych. Wdusiłem taster pamięci patrząc z triumfem na żonę.

— To urządzenie — dodałem z nutką przestrogi w głosie — przypomni ci kiedy ostatni raz byłaś u fryzjera. Naszym nowym domownikiem należało się pochwalić przed gośćmi. Przyszli więc zaprzyjaźnieni sąsiedzi, kolega szkolny oraz bez

pośredni zwierzchnik z biura w towarzystwie małżonki. Ku piłem kilka butelek żytniówki, orzeszki ziemne oraz krakersy. Uciechom nie było końca, zwłaszcza przy obliczaniu wieku małżonki. Doszłoby może i do innych obliczeń, tym razem męskich, ale żytniówka się skończyła. Goście wyszli, żona nałożyła się w pokoju dziecięcym, ja ostatnim przeblaskiem świadomości wyłączyłem sznur z gniazdka i ciężko upadłem na tapczan.

Nazajutrz z biciem serca skorystalem z pamięci komputera, jako, że moja nie była w zbyt dobrym stanie. Ożywiłem mego przyjaciela i oto na ekranie pokazały się złowrogie słowa:

— Panie naczelniku, panie naczelniku, jeszcze jeden za naszą przyjaźń! Panie Eugeniuszu! Panie magistrze! Siup w ten głupi dziób! Gieniu, jak Boga kocham, czemu jesteś taki cep? A czy ty w ogóle masz maturę? Czy może tylko po kursach? Kto cię podszedł na ten fotel, debilu? Już ja ci świnię podłożę w odpowiednim czasie, podłożę! Ale naj pana, chamlu, wypij jeszcze jednego, stoć mnie na to.

Wyłączyłem komputer drzącą ręką, pot kropliasty spływał mi z czoła, sięgnąłem po kardamid. Dalszego ciągu już nie wysłuchałem, dalszy ciąg — myślałem całkiem logicznie nastąpi niebawem w dziale personalnym mojej firmy.

Abym zażyczył ponury kosmar tych rozmyślań, wyciągnąłem z szafy książeczkę PKO i poszedłem w Polskę.

Ulga była oczywiście chwilowa, kacz — gigant czyhał już na mnie od trzech dni, nie było przed nim ucieczki.

Za oknem siałł jesienny deszcz, serce kłuło, pragnienie wykrzywało gębe, a tu jeszcze ten komputer... Żona spojrzła na mnie z pogardą i trza skając drzwiami opuściła mieszkanie.

Z zakamuflowanego starannie schowka w szafie wyciągnąłem ostatnią połówkę. Usiadłem przy stole, włączyłem diabelskie pudełko.

— I co, stary, źle ze mną? — powiedziałem głucho, nalewając sobie pierwszy kieliszek.

— Złote i to bardzo — ekran ożywił się wężykowatymi esamifloresami i znieruchomiał.

— A co jeszcze działo się na przyjęciu? — brnąłem już na całego.

DOBRE

(taakie sobie)

— Niech obywatel sierżant się nie gniewa, jak się człowiek naje, to ma raczej ochotę na spanie.

Sym skarży się matce: — Wszyscy śmieją się, że mam dużą głowę.

— Nie przejmuj się tym, to nie prawda. A teraz idź do sklepu, kup ciem i 8 butek.

— W czym mam to przynieść? — W czapeczce.

Podczas spektaklu w teatrze mała patrząc na jedną z aktorek, zwraca się do swej żony:

— Spójrz na tę blondynkę. Jest wyjątkowo apetyczna. — Możliwe, ale i tak kolację będziesz jadł w domu.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

*) Ze zbioru humorów pt. „Mały karierowicz”, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego w opracowaniu graficznym Stanisława Mrowińskiego.